



GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) NIEDZIELA 26 LUTEGO 1950 ROKU Nr 57 (1338)

Wielka ofensywa pokoju

Delegacje Światowego Komitetu Obrońców Pokoju — składają propozycje pokojowe we wszystkich parlamentach świata

BRUKSELA (PAP). — Do Brukseli przybyła delegacja Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju z księdzem Boulrier (Francja) i Lelio Basso (Włochy) na czele.

Na zorganizowanej przez Belgijski Związek Obrońców Pokoju konferencji prasowej zabrał głos ksiądz Boulrier, który oświadczył:

Na mocy decyzji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, poszczególne delegacje odwiedzą również ZSRR, USA, Francję, Holandię i inne kraje, celem przedstawienia parlamentom szeregu propozycji, zmierzających do utrwalenia pokoju.

Zadaniem naszej delegacji jest przedstawienie parlamentowi belgijskiemu dwóch zasadniczych zagadnień, ZANIECHANIA WYŚCIGU ZBROJEŃ I ZAKAZU BRONI ATOMOWEJ.

Delegacja nasza dowiedziała się, że parlament belgijski nie zamierza jej przyjąć. Delegacja dąży jednak wszelkimi wysiłkami, aby jej propozycje zostały wysłuchane.

Następnie ksiądz Boulrier scharakteryzował rozwój ruchu pokoju na całym świecie i wzmożenie walki przeciwko podlegaczom wojennym — „wszędzie gdzie byłem — powiedział ks. Boulrier — widziałem, że NAROLY CHCA POKOJU I WYWALECZĄ POKÓJ”.

5) protestować przeciw polityce rządowej kontynuowania wojny z Wietnamem.

6) wspólnie z całym ludem francuskim walczyć o trwały pokój, przeciwko knowaniom podlegaczy wojennych.

Wiece i manifestacje pokojowe we Francji

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, w Tours odbył się z udziałem przeszło 8 tys. osób potężny wiec protestacyjny przeciwko aresztowaniu bojowników o pokój, którzy w Saint Pierre des Corps unie ruchomili kolejowy transport czołgów.

Manifestanci domagali się natychmiastowego zwolnienia aresztowanych oraz potwierdzenia swą zdecydowaną wole walki o pokój.

Robotnicy portowi w Bordeaux odmawiają w dalszym ciągu załadunku wywazania sprzętu wojennego na statki, mające odplynąć do Afryki Północnej.

Robotnicy portowi w Cette postanowili w poniedziałek przeprowadzić 24-godzinny strajk na znak protestu przeciwko transportom sprzętu wojennego.

Strajk robotników portowych Oranu, którzy odmawiają załadunku materiału wojennego trwa nadal.

Zbiórka na fundusz pomocy robotnikom portowym, walczącym o pokój, przyniosła ponad 2,5 miliona franków.

Amerykianie pragną pokoju

NOWY JORK (PAP). — Dziennik „Christian Science Monitor” donosi, członkowie kongresu USA otrzymują ostatnio liczne listy, w których obywateli, reprezentujący najszersze masy narodu, domagają się coraz energiczniej położenia kresu szaleńczemu wyścigowi zbrojeń, rozplanemu przez rząd USA.

Komisja energii atomowej kongresu otrzymuje codziennie około 200 listów, których autorzy wyrażają obawę z powodu wzmagającego się wciąż wyścigu zbrojeń i domagają się przedsięwzięcia stanowczych kroków w celu zabezpieczenia pokoju.

Dziennik podkreśla, że listy te odzwierciedlają istotne uczucia najszerszych mas narodu amerykańskiego i stanowią wyraz jego głębokiego zaniepokojenia.

Towarzysz Markiewka uczy nas jak wykonywać plany produkcyjne

Przebieg zebrania sprawozdawczego w PZPB Nr 21

Dyrektor naczelny PZPB Nr 21 ukończył właśnie odczytywanie przed załogą rocznego sprawozdania. Ujawniło ono wiele ciekawych faktów, stwierdzających, że w zakładach Nr 21 nie wszystko funkcjonowało dobrze.

Ale w toku dyskusji, która się później rozwinęła, zabierający głos towarzysze wykazali czujną troskę o wykonanie planów na przyszłość, o jakość i oszczędność. Mówcy zwracali się z gorącym apelem do kierownictwa i załogi, aby nigdy już więcej nie dopuściła do tego, co nastąpiło w I półroczu ubiegłego roku, tzn. do niewykonania planów produkcyjnych przez tkalnię.

— Aby zapobiec powtórzeniu się tego niedociągnięcia z ubiegłego roku — mówił tow. Spiewak, majster salowy z tkalni — musimy się wszyscy zobowiązać, że w ciągu całego roku bieżącego będziemy pilnie strzegli wykonania planów.

— Te myśli podsumował nam tow. Markiewka. Rzucił nam rekawicę, którą nasza załoga powinna podjąć. Ja pierwszy podejmuję całoroczne zobowiązanie wraz z majstrami salowymi, tow. tow. Michalakiem i Stępiem. Będziemy doszkaląc praktykantów i słabszych majstrów nie tylko w określonym z góry czasie, ale zawsze, gdy zajdzie potrzeba, pozostaniemy również po pracy, aby tylko podciągnąć produkcję. Te pierwsze zobowiązania przyjęto z ogólnym entuzjazmem. Ośmieliło to innych majstrów i jeden z nich oświadczył:

— My, majstrowie z III zmiany, zobowiązujemy się do podniesienia na-

szej produkcji na partiach o 5 procent. Młody majster Marciniak, pomimo przejścia do bardzo słabej partii, zobowiązał się podnieść produkcję o 15 proc. Wszyscy praktykanci w tkalni z Zenonem Dvmusem, młodzieżowcem, na czele, przyrzekli dobrze zakładać osnowy i pracować we dług wskazówek starszych, doświadczonych majstrów. Nie brakło również tkaczek, a wśród nich młodzieżowców. Ścisłe mówiąc, cała tkalnia zobowiązała się podnieść swą produkcję o 5 proc. i 10 proc. Instruktorzy będą doszkalali słabsze tkaczki, a nowa przewodnicząca ŁK, tow. Woźniak postanowiła, że będzie tak uświadamiać kobiety, aby ani jednej z nich nie brakło w Lidze Kobiet. Zamiataczka tow. Cichocka przyrzeka utrzymywać wzorową czystość na salach produkcyjnych. Wydział ruchu zobowiązał się pomagać oddziałom produkcyjnym. Każdy z przewlekaczy podnieśli swą produkcję o 50 procent więcej dziennie. Kierownik tkalni, tow. Zoraw, zobowiązał się, że będzie strzegł porządku, jak oka w głowie, aby załoga nie natrafiała na żadne przeszkody przy wykonywaniu swych zobowiązań.

Majstrowie przedalali też nie pozostali w tyle i zobowiązali się podnieść swą produkcję o 1 proc.

Opuszczając świetlicę, załoga uświadomiła sobie, że pracując kolektywnie, domagając się od Centralnego Zarządu większej opieki nad zakładami i wyciągając wszystkie siły nie dopuści już nigdy do niewypełnienia planu przez jakikolwiek oddział.

M. S.

Odprawa aktywu partyjnego z terenu województwa łódzkiego

W dniu wczorajszym w lokalu KW PZPR przy ul. Kopernika 8 odbyła się odprawa aktywu partyjnego z terenu województwa łódzkiego. W odprawie wzięli udział sekretarze Powiatowych i Gminnych Komitetów PZPR, sekretarze Komitetów PZPR miast wydziałowych, instruktorzy roli Komitetów Powiatowych, aktywni partyjni powiatowi i wojewódzki, aktywni z najpoważniejszych placówek administracyjno-samorządowych i gospodarczych, posłowie woj. łódzkiego i aktywni partyjni z dzielnic Łodzi.

Naradę zagalął i sekretarz KW i ŁK PZPR, tow. Władysław Dworakowski, który w imieniu zebranych powitał przybyłych na naradzie przedstawił Komitetu Centralnemu PZPR: członka Biura Politycznego KC PZPR, tow. Jakuba Bermana,

zastępcę członka KC, zastępcę kierownika Wydziału Organizacyjnego KC — tow. Jarosińskiego oraz członka Wydziału Organizacyjnego KC — tow. Skoneckiego.

Obszerny referat na temat zadań organizacji partyjnych w budowaniu i umacnianiu gospodarczymi spółdzielni produkcyjnych, w akcji skupu zboża oraz w wiosennej kampanii siewnej — wygłosił tow. Jarosiński.

Z kolei sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR, tow. Sienkiewicz ocenił przebieg akcji wyborczej do władz partyjnych na terenie naszego województwa i nakreślił zadania w dalszej kampanii wyborczej.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, która przeszła pod znakiem szerokiej wymiany doświadczeń w dziedzinie organizacji pracy w spółdzielniach produkcyjnych, do-



Tow. Jakub Berman Członek Biura Politycznego KC PZPR

II rocznica zwycięstwa czechosłowackiej rewolucji

PRAGA. — Prasa czechosłowacka poświęca liczne artykuły drugiej rocznicy wydarzeń politycznych w Republice, które w lutym 1948 r. zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem klasy robotniczej nad reakcją.

Organ Komunistycznej Partii Czechosłowacji „Rude Právo” podkreśla w artykule wstępnym doniosłe znaczenie tego zwycięstwa dla sprawy pokoju światowego i stwierdza, iż w pamiętelnych dniach lutego 1948 r. lud czechosłowacki wbrew planom i dążeniom reakcji krajowej i zagranicznej stanął wiernie u boku Związku Radzieckiego — czołowej siły obozu pokoju i socjalizmu.

Zwycięstwo naszego ludu w lutym 1948 r. — pisze dziennik — jest zwycięstwem całej, milijonowej partii ludzkości, jest potwierdzeniem faktu, że kapitalizm skazany jest na zagładę, a wojenne plany imperialistów — na niepowodzenie.

Szpiedzy i sabotażyści są popierani i kierowani przez anglosaskich dyplomatów na Węgrzech

BUDAPEST (PAP). — Departament Informacji Ministerstwa Spraw Zagranicznych Węgier ogłosił tekst not, które Ministerstwo Spraw Zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej przesłało dnia 23 bm. poselstwu USA i Anglii w Budapeszcie.

Nota wgrzona poselstwu USA stwierdza, że w toku procesu Geigera i jego współników zostało dowiedzione, iż sabotażem i szpiegostwem kierował bezpośrednio pułkownik amerykański Robert Vogeler.

W toku przewodu sądowego dowiedziono, że szpiegowską działalność grupy sabotażystów, godzącej w interesy państwa węgierskiego czynnie popierali niektórzy pracownicy posel-

Nota węgierska do rządu USA i W. Brytanii

stwa USA w Budapeszcie. Spośród dyplomatów, z którymi Vogeler po zostawał w kontakcie z racji swej działalności szpiegowskiej, pozostają nadal na placówce budapeszteńskiej, attache wojskowy — płk. Kraft, jego zastępca — ppłk. Hoyne oraz zastępca attache lotniczego — Griffin.

W związku z powyższym, rząd węgierski zapytuje: jakie są zamiary rządu USA w stosunku do tych osób i czy zamierza on wycofać loziczne wnioski ze wspomnianych wyżej faktów? Rząd węgierski uważa za uzasadnione postawienie tej kwestii, jak również kwestii, czy rząd USA zamierza zrewidować zarządzenia represyjne, które wydał w związku z aresztowaniem Vogelera i czy uważa za zgodne z prawem zamknięcie konsulatów węgierskich w Nowym Jorku i Clevelandzie?

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Węgier stwierdza, że liczba pracowników dyplomatycznych poselstwa amerykańskiego w Budapeszcie (22 w tym 7 wojskowych) znacznie przekracza liczbę pracowników dyplomatycznych, zatrudnionych w po-

selstwie amerykańskim przed wojną za czasów Horthy'ego (6) oraz, że wielokrotnie przewyższa liczbę pracowników poselstwa węgierskiego w Waszyngtonie. W poselstwie USA w Budapeszcie zatrudnionych jest ponadto jeszcze 48 obywateli amerykańskich.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Węgier nie uważa, by dalsze utrzymanie tego stanu rzeczy było uzasadnione i prosi rząd Stanów Zjednoczonych, aby w trybie przyspieszonym rozpatrzyć sprawę liczby swych pracowników.

Rządowi węgierskiemu wiadomo ponadto, że w poselstwie USA w Budapeszcie według ostatniego wykazu pracuje 103 obywateli węgierskich, którzy w przeważającej większości są zwolennikami b. reżimu faszystowskiego na Węgrzech i nie nawiązują ustroju demokratycznego.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Węgier zapytuje czy rząd USA zamierza z własnej inicjatywy zmniejszyć ten niemożliwy do utrzymania stan rzeczy, który powstał w związku ze skupieniem w poselstwie USA tak znacznej liczby obywateli wrogo ustosunkowanych do demokracji węgierskiej.

(Dokończenie na str. 2-iej)

Odezwa intelektualistów francuskich

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą: W ramach ogólnie francuskiego obrad Bojowników o Wolność i Pokój, odbędzie się 9 marca w Ivry konferencja ruchu intelektualistów francuskich w obronie pokoju, który to ruch powstał w okresie związanym z kongresem wrocławskim.

Intelektualiści francuscy — obrońcy pokoju ogłosili apel do wszystkich intelektualistów Francji, aby wzięli udział w obradach bojowników o wolność i pokój.

Intelektualiści francuscy powinni — głosi apel:

- 1) wywalczyć poszanowanie wolności słowa.
- 2) domagać się zaprzestania kontroli ministerstwa spraw wewnętrznych nad działalnością intelektualistów francuskich.
- 3) domagać się zwiększenia budżetu na cele kulturalne i naukowe.
- 4) walczyć o to, aby nauka francuska mogła się swobodnie rozwijać dla dobra pokoju.

Rozkaz gen. Swobody

PRAGA. — W rozkazie dziennym wydanym z okazji drugiej rocznicy zwycięstwa ludu pracującego w Czechosłowacji, minister Obrony Narodowej Republiki Czechosłowackiej generał armii L. Swoboda wskazuje na potężny wzrost sił pokoju w ciągu ubiegłych dwóch lat.

Generał Swoboda podkreśla w rozkazie wspaniałe osiągnięcia ludu cze-

Młodzież radziecka kroczy w pierwszym szeregu bojowników o trwały pokój, demokrację i komunizm

Orędzie wyborcze KC Komsomolu

MOSKWA. — Komitet Centralny Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży ogłosił orędzie do wszystkich młodych wyborców, do komsomolców i komsomolek.

Komitet Centralny WLKZM wzywa komsomolców i wszystkich młodych wyborców kraju radzieckiego, aby 12 marca 1950 roku oddali swe głosy na kandydatów Stalinowskiego Bloku komsomolów i bezpartyjnych.

Głosując na kandydatów Stalinowskiego Bloku komsomolów i bezpartyjnych — czytamy w orędziu — zamyślamy swą wieloletnią miłość do ojczyzny socjalistycznej, swoje głębokie zaufanie i bezgraniczne przywiązanie do partii komunistycznej i do naszego Ojca i Nauczyciela — Wielkiego Stalina. Zamyślamy swą gotowość i w przyszłości niestrużenie walczyć o trwały pokój na całym świecie przeciwko podlegaczom wojennym.

Młodzież radziecka, podobnie, jak i cały nasz naród, zdaje sobie sprawę, że źródłem siły i potęgi państwa radzieckiego jest mądra polityka partii komunistycznej i genialne kierownictwo Wielkiego Stalina.

Komunistyczna partia cieszy się olbrzymim zaufaniem i miłością wszystkich pracujących naszego kraju.

Imię Towarzysza Stalina wyraża wielkość naszej ojczyzny socjalistycznej i uskrzydla ludzi radzieckich w ich walce o zwycięstwo komunizmu.

Imię Towarzysza Stalina jest szlachetnym darem walki pracujących całego kraju.

Głosując na kandydatów Stalinowskiego bloku komsomolów i bezpartyjnych aprobujemy tym samym jednomyślnie, raz jeszcze STALINOWSKĄ POLITYKĘ POKOJU I PRZYJAŹNI MIĘDZY NARODAMI, — wyrażamy swą gotowość i w przyszłości niestrużenie walczyć o trwały pokój na całym świecie przeciwko podlegaczom wojennym.

Młodzież radziecka, podobnie, jak i cały nasz naród, zdaje sobie sprawę, że źródłem siły i potęgi państwa radzieckiego jest mądra polityka partii komunistycznej i genialne kierownictwo Wielkiego Stalina.

Komunistyczna partia cieszy się olbrzymim zaufaniem i miłością wszystkich pracujących naszego kraju.

Imię Towarzysza Stalina wyraża wielkość naszej ojczyzny socjalistycznej i uskrzydla ludzi radzieckich w ich walce o zwycięstwo komunizmu.

Imię Towarzysza Stalina jest szlachetnym darem walki pracujących całego kraju.

świata o trwały pokój, demokrację i socjalizm.

Komsomolcy i komsomolki oraz cała młodzież radziecka gotowi są wszędzie i zawsze kroczyć za odkrytą chwałą partii komunistycznej, za Towarzystwem Stalinem — Genialnym kontynuatorem nieśmiertelnego dzieła Lenina.

Partii Komunistycznej donosi o otwarciu dyskusji przygotowawczej do Kongresu we wszystkich organizacjach partyjnych.

Za materiał do prac przygotowawczych na różnych szczeblach partyjnych powinny służyć:

- 1) sprawozdania towarzyszy Sułowa, Togliattiego i Gheorghiu Dej, jak również rezolucje uchwalone po tych sprawozdaniach na ostatniej sesji Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej i Robotniczej.
- 2) przemówienie sekretarza generalnego Francuskiej Partii Komunistycznej Thoreza na posiedzeniu Komitetu Centralnego Partii z 10 grudnia 1949 r., oraz sprawozdania Duclos i Cogniot złożone na tym

posiedzeniu.

3) w pracach przygotowawczych powinno się zwrócić w szczególności uwagę na stały wzrost sił pokoju i demokracji oraz na walkę w obronie pokoju.

Dyskusje i konferencje przygotowawcze pozwolą na krytyczne i samokrytyczne zbadanie działalności kierownictwa, na ustalenie wytycznych politycznych i organizacyjnych, z uwzględnieniem obecnej sytuacji i perspektyw na przyszłość, oraz ułatwią wybór organów kierowniczych na poszczególnych szczeblach partyjnych.

Dla dyskusji przygotowawczej zostają otwarte lamy „L'Humanité” i innych pism partyjnych.

Przed XII-ym kongresem Francuskiej Partii Komunistycznej

GENEWA (PAP). — Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej komunikuje, że w dniach od 2 do 5 kwietnia r. b. odbędzie się XII Kongres Partii.

Porządek dzienny został ustalony w sposób następujący:

- 1) w'ca o niezależność narodową i w obronie pokoju — sprawozdawca: sekretarz generalny partii Maurice Thorez.
- 2) obrona rolnictwa francuskiego i chłopów — sprawozdawca: członek biura politycznego partii Waldeck Rochet.
- 3) wybory Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Kontroli Finansowej.

Komitet Centralny Francuskiej

Partii Komunistycznej donosi o otwarciu dyskusji przygotowawczej do Kongresu we wszystkich organizacjach partyjnych.

Za materiał do prac przygotowawczych na różnych szczeblach partyjnych powinny służyć:

- 1) sprawozdania towarzyszy Sułowa, Togliattiego i Gheorghiu Dej, jak również rezolucje uchwalone po tych sprawozdaniach na ostatniej sesji Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej i Robotniczej.
- 2) przemówienie sekretarza generalnego Francuskiej Partii Komunistycznej Thoreza na posiedzeniu Komitetu Centralnego Partii z 10 grudnia 1949 r., oraz sprawozdania Duclos i Cogniot złożone na tym

posiedzeniu.

3) w pracach przygotowawczych powinno się zwrócić w szczególności uwagę na stały wzrost sił pokoju i demokracji oraz na walkę w obronie pokoju.

Dyskusje i konferencje przygotowawcze pozwolą na krytyczne i samokrytyczne zbadanie działalności kierownictwa, na ustalenie wytycznych politycznych i organizacyjnych, z uwzględnieniem obecnej sytuacji i perspektyw na przyszłość, oraz ułatwią wybór organów kierowniczych na poszczególnych szczeblach partyjnych.

Dla dyskusji przygotowawczej zostają otwarte lamy „L'Humanité” i innych pism partyjnych.

Przyjęcie na cześć prof. Wallona

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, w lokalu Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych Nauczycielstwa odbyło się przyjęcie wydane na cześć profesora Wallona z udziałem wybitnych uczonych francuskich i zagranicznych.

Uwaga, korespondenci i redaktorzy gazetek ściennych

Dnia 27 lutego br. tj. w poniedziałek, o godzinie 18 odbędzie się w świetlicy przy ulicy Piotrkowskiej 86, 1 piętro, odprawa korespondentów fabrycznych i redaktorów gazetek ściennych łódzkich zakładów pracy.

Obecność obowiązkowa

Redakcja „Głosu Robotniczego“

Demokracja socjalistyczna - najwyższy typ demokracji

W Nr 8 (68) pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową” ukazał się artykuł pt.: „Demokracja socjalistyczna — najwyższy typ demokracji”, który drukujemy poniżej w całości.

Wielka Rewolucja Październikowa wyzwalała narody Rosji, na zawsze kładąc kres wyzyskowi, zapoczątkowała erę socjalistycznego demokracji.

W społeczeństwie burżuazyjnym żyty nie może być równy głodem, wyzyskujący — wyzyskiwanemu. Demokracja burżuazyjna — demokracja kłamliwa, fałszywa i okrojona — wszystkimi sposobami popiera i zapewnia panowanie i wszechwładzę kapitału. Gdyby nie walka klasy robotniczej, demokracja burżuazyjna przekształciłaby wszystkich ludzi w pozabawionych praw niewolników kapitału.

Aby wyzwolić masy pracujące, Wielka Rewolucja Październikowa rozbiła doszczętnie burżuazyjną macinę państwową i na jej miejsce utworzyła nową, radzieckie państwo socjalistyczne. Od tego czasu, w warunkach powszechnego kryzysu kapitalizmu, historyczna ograniczona demokracja burżuazyjna, jej nieliczne i chłonne zaczęły jeszcze wyraźniej wychodzić na jaw.

Rewolucyjni marksiści zawsze twierdzili, że legenda o tzw. czystej demokracji jest nieczym innym, jak parawanem służącym do zamaskowania dyktatury burżuazji. Nie ma „demokracji w ogóle”, jak nie ma również „dyktatury w ogóle”. Lenin podkreślał, że każda władza jest dyktaturą i każda dyktatura posiada treść klasową. Jednakże dyktatura nie oznacza likwidacji demokracji dla tej klasy, która dyktaturę tę realizuje. Oznacza ona natomiast bezwzględnie likwidację demokracji (lub istotne jej ograniczenie) dla tej klasy, wobec której lub przeciw której dyktatura jest realizowana. Tak więc dyktatura burżuazji jest demokracją dla burżuazji i brakiem demokracji dla proletariatu i mas pracujących. Dyktatura proletariatu jest demokracją dla przytaczającej większości tj. dla wszystkich ludzi pracy oraz brakiem demokracji dla mniejszości tj. dla burżuazji.

Dyktatura proletariatu najwyższym typem demokracji

Dyktatura proletariatu jest najwyższym typem demokracji, który zmierza do likwidacji klas wyzyskiwanych i do zbudowania społeczeństwa komunistycznego. Z chwilą gdy w Związku Radzieckim zlikwidowane zostały klasy wyzyskiwane, demokracja radziecka stała się demokracją Powszechną. Osiągnięta została jedność moralno-polityczna społeczeństwa radzieckiego, państwo kierownictwo społeczeństwem stało się bardziej elastyczne, bardziej pojętne. Taka będzie w zasadzie również droga krajów demokracji ludowej, gdzie, z chwilą likwidacji klas wyzyskiwanych i zbudowania socjalizmu, nastąpi pełny rozkwit demokracji socjalistycznej.

Partia komunistyczna w ZSRR idzie do wyborów w jednolitym bloku, w ścisłym sojuszu z bezpartyjnymi robotnikami, chłopstwem i inteligencją. Oznacza to, że kandydaci na deputowanych są w ZSRR wspólni zarówno dla komunistów jak i dla bezpartyjnych. Blok komunistów i bezpartyjnych jest w ZSRR sprawą naturalną i niezwykle żywotną, jest wyrazem nierozdzielnej jedności moralno-politycznej narodu radzieckiego, wyrazem bezgranicznego zaufania do partii bolszewickiej, której polityka jest zasadniczą podstawą ustroju radzieckiego, której polityka nazywała państwo radzieckie najtrwałszym na świecie.

Olbrzymie zdobycze socjalizmu w ZSRR

Wielkie zdobycze socjalizmu w ZSRR złotymi czcionkami wpisano zostały do Konstytucji Stalinskich, której główną podstawą stanowią zasady socjalizmu: socjalistyczna własność ziemi, lasów, fabryk, zakładów przemysłowych oraz innych narzędzi i środków produkcji; likwidacja wyzysku i klas wyzyskiwanych; likwidacja nędzy większości i zbytku mniejszości; likwidacja bezrobocia; praca jako obowiązek i punkt honoru dla każdego zdolnego do pracy obywatela. Ustawy radzieckie, sam ustrój socjalistyczny nie tylko głośno, ale i Gwarantują każdemu obywatelowi prawo do pracy, prawo do odpoczynku, prawo do wykształcenia.

Po wojnie Związek Radziecki pomni mo niezwykle ciężkich zniszczeń, w krótkim okresie czasu znacznie przekroczył przedwojenny poziom produkcji. W roku 1949 globalna produkcja całego przemysłu radzieckiego przewyższała o 41 procent produkcję przedwojenną 1940 roku. Rozwój przemysłu socjalistycznego i socjalistycznej gospodarki rolnej doprowadził do znacznego polepszenia sytuacji materialnej mas pracujących. Rząd radziecki dwukrotnie

po wojnie obniżał ceny, co przyniosło ludności korzyść na sumę 157 miliardów rubli. W roku 1949 sprzedano ludności o 20 procent towarów więcej, niż w roku 1948. Dochody pracowników fizycznych i umysłowych w tym samym okresie wzrosły o 12 procent, w porównaniu z r. 1940 — o 24 proc. Jeśli uwzględnić, że w okresie pięcioletek stalowskich — od r. 1928 do r. 1940 — roczny fundusz płac robotniczych pracowników fizycznych i umysłowych w ZSRR wzrósł dwudziestokrotnie, a przeciętny zarobek roczny — sześćdziesięciokrotnie, że 4,6 razy wzrosła ilość towarów sprzedanych ludności, to można sobie wyobrazić, jak wielkich zmian dokonała władza radziecka w sytuacji prostego człowieka pracy. Rewolucja Radziecka, mówi Towarzysz Stalin, jest „jedyną, która nie tylko rozbiła kajdany kapitalizmu i dała ludowi wolność, lecz również zdołała jeszcze dać ludowi materialne warunki zamożnego życia”.

Prawo dżungli rządzi w krajach kapitalistycznych

W zupełnie innych warunkach materialnych żyją masy pracujące w krajach kapitalistycznych. „Panuje tam prawo dżungli, prawo grabieżnictwa klasy robotniczej i chłopstwa. Miliony ludzi w ogóle są pozbawione możliwości pracy. W krajach kapitalistycznych istnieje obecnie ponad 40 milionów bezrobotnych, w tej liczbie w najbardziej rozwiniętym i „przodującym” wśród tych krajów — w USA 14 milionów. Kapitałci usiłują przerzucić ciężar dojrzałego kryzysu ekonomicznego na barki mas pracujących, zniżając realną wartość zarobków, wymagając wyższej. Na masy pracujące, stanowiące w USA około 80 procent ludności, przypadało w przedmiejscu wojny zaledwie 44,4 proc. dochodu narodowego. Petla głodu i nędzy co raz bardziej zaciska się na szyi prostego człowieka pracy. W porównaniu z okresem przedwojennym, jak wynika ze świadomie zniżyonych cen, ceny detaliczne artykułów spożywczych wzrosły: w USA — prawie trzykrotnie, w Anglii — dwukrotnie, we Francji i Włoszech — kilkadziesiąt razy, sytuacja mas pracujących pogarsza się katastrofalnie w rezultacie wyścigu zbrojeń. W USA 71 proc. budżetu państwowego przypada na potrzeby wojskowe, a tylko 1 proc. na oświatę i 1 proc. na ochronę zdrowia. W Stanach Zjednoczonych w istocie rzeczy nie ma ubezpieczeń społecznych i utrata zdolności do pracy jest równoznaczna ze śmiercią głodową.

W jeszcze cięższych warunkach żyją ludy kolonialne i krajów zależnych. Jedynie w demokracji socjalistycznej, gdzie zlikwidowany zostaje na zawsze wyzysk i nierówność ekonomiczna, istnieje prawdziwa wolność polityczna, wolność osobista. W Kra

Proces Grazianiego

RYM (PAP). — Dnia 23 lutego rozpoczął się przed trybunałem wojskowym w Rzymie drugi proces B. marszałka Rodolfo Grazianiego — B. ministra obrony Włoch faszystowskich i dowódcy wojsk włoskich, po zostających na służbie u hitlerowców w czasie okupacji Włoch północnych w latach 1943—1945.

Przyjaźń z ZSRR jest podstawą polityki zagranicznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Oświadczenie ministra Dertingera na posiedzeniu niemieckiej Izby Ludowej

BERLIN (PAP). — Na plenarnym posiedzeniu Izby Ludowej minister Spraw Zagranicznych Georg Dertinger złożył oświadczenie w sprawie polityki zagranicznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Min. Dertinger podkreślił, że polityka Stanów Zjednoczonych dąży do całkowitego opanowania Niemiec Zachodnich. „Po 5 latach od podpisania układów poczdamskich — powiedział min. Dertinger — i po dokonaniu przez nas ród niemiecki poważnych wysiłków w kierunku demokracji, żądanie zawarcia traktatu pokojowego z całym Niemcami jest elementarnym i naturalnym prawem narodu niemieckiego. Narod niemiecki nie ma zamiaru godzić się z obecnym stanem rzeczy, gdy odmawia mu się podpisania traktatu pokojowego i gdy w większej części kraju panuje przemoc i wyzysk.

Domagając się stanowczo bezwzględnie zawarcia traktatu pokojowego z całym Niemcami rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyraża dążenie i pragnienie całego narodu.

ju Rad równouprawnienie obywateli, bez różnicy płci, rasy i narodowości, jest rzeczywiste, a nie formalne. „DEMOKRACJA PROLETARIACKA — PISAŁ LENIN — JEST MILION RAZY BARDZIEJ DEMOKRATYCZNA, NIŻ WSZELKA DEMOKRACJA BURŻUAZYJNA; WŁADZA RADZIECKA JEST MILION RAZY BARDZIEJ DEMOKRATYCZNA, NIŻ NAJBARDZIEJ DEMOKRATYCZNA REPUBLIKA BURŻUAZYJNA.”

Demokracja socjalistyczna gwiazdą przewodnią międzynarodowego proletariatu

Szczególne jaskrawo występuje wyższość demokracji socjalistycznej i podstawowe wady demokracji burżuazyjnej w czasie wyborów. Dowody tego widoczne są każdym zwaszcza dzisiaj, gdy odbywa się przygotowania do wyborów do Rady Najwyższej ZSRR i odbyły się wybory do parlamentu angielskiego. Rada Najwyższa ZSRR to naprawdę najwyższy organ władzy w kraju, podczas gdy parlament angielski wykonuje jedynie rolę faktycznych gospodarzy kraju — kapitalistów. Wybory do Rady Najwyższej ZSRR odbywają się bez jakichkolwiek cenów i ograniczeń, są one powszechne, bezpośrednie, równe i tajne. W wyborach do parlamentu angielskiego w ogóle nie brała udziału ludność imperium brytyjskiego, o którego sprawach parlament usiłuje decydować. System wyborczy w USA zawiera przeszło 60 różnych ograniczeń. Nie jest przypadkiem, że w r. 1948 w wyborach na prezydenta i do kongresu w ogóle nie głosowała jedna trzecia wyborców.

Figurnym listkiem demokracji burżuazyjnej imperialiści maskują potworne zamiary, plany wyzrobienia całych narodów. Obecnie nawet demokracja okrojona, ograniczona nie odpowiada już Wall-Street, który w szybkim tempie faszysuje Amerykę i odradza faszysm w Europie i Ja-

Nota węgierska do rządu USA i W. Brytanii

(Dokończenie ze str. 1-cj)

Nota werbalna złożona w poselstwie brytyjskim w Budapeszcie stwierdza, że proces Geigera i jego współwiników wykazał, iż major Edgard Sanders, agent wywiadu brytyjskiego był jednym z aktywnych uczestników działalności szpiegowskiej i sabotażystycznej oskarżonych. Sanders na rozprawie przyznał się do uprawiania szpiegowstwa politycznego i gospodarczego, oraz do sabotażu w przedsiębiorstwie „Standard”, co naraziło węgierską gospodarkę narodową na znaczne szkody.

Poselstwo brytyjskie w Budapeszcie wykazało żywe zainteresowanie losem Sandersa interweniując wielokrotnie w jego sprawie m. in. wysyłając aż 12 not. Liczne te interwencje utrzymywały w nieczyłym tonie, niewłaściwie miały na celu zapewnienie oskarżonemu u przywilejowanego położenia. Rząd angielski nie cofnął się nawet przed tym, aby w formie represji za aresztowanie Sandersa zerwać angielsko-węgierskie rokowania handlowe.

poni. Tylko w ten sposób można odcenić nagonkę przeciwko działaczom demokratycznym w USA, antykomunistyczne przesładowania policyjne we Francji i Włoszech, popieranie hitlerowców w Niemczech i zbrodnia rzy wojennych w Japonii. Modne stały się przemówienia i artykuły, wzywające do wymordowania możliwie jak największej liczby. Dla komunistów, dla klasy robotniczej nie jest obojętne, w jakich warunkach prowadzić mają walkę społeczną. Dlatego też zdecydowanie występują przeciwko faszysacji i militarystyce, skupiając wokół siebie w obozie pokoju wszystkich prawdziwych demokratów.

Klasa robotnicza, partie komunistyczne wiedzą, że wyzwolenie ludkości spod jarzma kapitalizmu prowadzi przez demokrację socjalistyczną. Przykład Związku Radzieckiego, przykład krajów demokracji ludowej w Europie i w Azji jest gwiazdą przewodnią dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego.

Apel Światowego Kongresu Obrońców Pokoju zaaprobowany jednomyślnie przez parlamenty Węgier i Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — Agencja CTK na dała tekst uchwalonej przez czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe rezolucji, popierającej apel Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju do parlamentów wszystkich krajów. Rezolucja stwierdza na wstępie, że daje wyraz woli milionów Czechów i Słowaków, którzy żądają pokoju i potępiają surowo zbrodnię akcje podżegaczy wojennych.

Zgromadzenie Narodowe Republiki Czechosłowackiej w zgodzie ze Stałym Komitetem Światowego Kongresu Obrońców Pokoju domaga się: 1. Zaprzestania prowadzonego przez

Dolary dla kata Franco



czyli: karmienie faszystowskiej ropuchy

imperialistów wyścigu zbrojeń, potępienia podżegania do wojny i przygotowywania nowej wojny, do której dąży imperialiści. 2. Zakazu produkcji i stosowania broni atomowej oraz innych środków masowej zagłady. 3. Zaprzestania krwawych wojen kolonialnych we Wietnamie, na Malajach i w innych krajach świata. 4. Zaprzestania prób odrodzenia nazizmu i faszysmu w Niemczech zachodnich oraz zaniechania polityki odbudowy Niemiec zachodnich jako bazy wojennej w Europie Środkowej. 5. Zaprzestania przesładowań w sto-

sunku do bojowników o pokój w krajach kapitalistycznych, w koloniach i półkoloniach. 6. Usunięcia napięcia na świecie przez zawarcie paktu pokoju między wielkimi mocarstwami w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych, która powinna wykonywać ponownie swą pierwotną misję. Rząd czechosłowacki wspólnie z rządem innych państw demokracji ludowej od dawna już dąży do urzeczywistnienia tych zasad, w szczególności przez popieranie konsekwentnej polityki, którą Związek Radziecki nieugięcie prowadzi od chwili socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

BUDAPESZT (PAP). — W środę odbyło się uroczyste posiedzenie Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej, pod przewodnictwem Arpada Szakasitsa.

Na posiedzeniu obecni byli członkowie rządu węgierskiego z premierem Dobi na czele, członkowie Krajowej Rady Pokoju z przewodniczącą delegacją Jaboru na czele, oraz delegacja posłów Zgromadzenia Narodowego.

Przewodnicząca delegacji Krajowej Rady Pokoju Jabor wygłosiła przemówienie, w którym podkreśliła, że Węgierski Komitet Pokoju na specjalnym posiedzeniu w ubiegłym tygodniu, zaaprobował jednomyślnie apel Stałego Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju. Komitet przedkłada apel prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej do zatwierdzenia.

W zakończeniu Jabor podkreśliła, że propozycje Kongresu Zwolenników Pokoju stanowią bojowy program potężnego międzynarodowego obozu pokoju. W odpowiedzi przewodniczący Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej Szakasits oświadczył, że cały naród węgierski solidaryzuje się z apelem Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju oraz dumny jest i szczepiły, że może kroczyć pod przewodnictwem Związku Radzieckiego w pierwszych szeregach światowego obozu pokoju.

Następnie prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej uchwalilo jednomyślnie rezolucję, w której w imieniu całego węgierskiego ludu pracującego bierze na siebie moczyste zobowiązanie, iż popierać będzie i wykonywać wszystkie postanowienia Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju.

Rząd węgierski zapytuje czy rząd brytyjski uważa za słuszne aby w jego poselstwie w Budapeszcie pracowało 43 obywateli węgierskich, którzy są wrogami węgierskiej demokracji ludowej?

8 numer czasopisma

„O trwały pokój, o demokrację ludową!”

BUKARESZT (PAP). — Ukazał się nowy 8 numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!” — organu Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych.

Artykuł wstępny pt. „Demokracja socjalistyczna — najwyższym typem demokracji” podkreśla, że rewolucyjni marksiści obalili legendę o tzw. czystej demokracji, która jest nieczym innym jak parawanem dla zamaskowania dyktatury burżuazji.

Pod wspólnym tytułem „Na całym świecie wymaga się potężny ruch w obronie pokoju” pismo zamieszcza korespondencje z szeregu krajów oświetlające przebieg i narastanie akcji pokojowej na świecie. W obszernym streszczeniu czasopismo podaje referat sekretarza ge-

neralnego Węgierskiej Partii Pracujących, Matyasa Rakosiego, wygłoszone na lutym plenium KC Partii pt. „Sytuacja polityczna i najbliższe zadania Węgierskiej Partii Pracujących”. Sekretarz Komunistycznej Partii Francji Andre Marty w artykule pt. „Walka mas pracujących Francji przeciwko wojnie w Indochinach”, sekretarz Komunistycznej Partii Tunisu Mohammed Ennafo w artykule pt. „Walka narodu tuniskiego o wyzwolenie narodowe i pokój” oraz Alvaro G. w artykule pt. „Terror faszystowski w Portugalii” — omawiają walkę ludu pracującego pod kierownictwem partii komunistycznych przeciwko ujarzmieniu i gnębieniu słabych krajów przez cudzoziemskich monopolistów. O rozwoju rolnictwa w Polsce pisze L. Rzędowski.

Apel tow. Markiewki wyzwolił nowe siły twórcze

POTEŹNY ZRYW PRACY

całej polskiej klasy robotniczej

Województwo łódzkie nie pozostaje w tyle

Apel, rzucony przed kilku tygodniami przez górnika tow. Markiewkę, wywołał nowe siły twórcze polskiej klasy robotniczej. Idąc w ślady tow. Markiewki, robotnik polki jeszcze raz wykazuje swój nowy, socjalistyczny stosunek do pracy, jeszcze raz daje wyraz prawdzie, że czuje się on i jest pełnoprawnym gospodarzem swego zakładu pracy.

Polskie masy pracujące dobrze rozumieją, że droga do dobrobytu, droga do podniesienia stopy życia polskiego świata pracy prowadzi poprzez coraz lepsze osiągnięcia produkcyjne. Dlatego też inicjatywa tow. Markiewki, przyspieszenia wykonania planów produkcyjnych, znalazła w całym kraju tak wielu naśladowców.

Wkład województwa łódzkiego

W tym nowym, potężnym zrywie polskiej klasy robotniczej, nie pozostaje w tyle i województwo łódzkie. Dziś trudno jeszcze pokusić się o podsumowanie wyników rozpoczętej przed kilku tygodniami na naszym terenie akcji podejmowania zobowiązań, gdyż bez przerwy napływają one w coraz większej ilości. Niemniej można już teraz stwierdzić, że zobowiązania skrócenia okresu wykonywania planów, podejmowane po częściowo indywidualnie przez najbardziej uświadomionych, przodujących robotników, nabierają obecnie charakteru masowego. Nie ma dziś zakątka w województwie łódzkim, w którym by apel tow. Markiewki pozostał bez echa. Zobowiązania, wzorowane na zobowiązaniu tow. Markiewki, zostały do dnia dzisiejszego podjęte niemal we wszystkich większych zakładach przemysłowych naszego województwa.

Ćwierć wieku radiofonii polskiej

W lutym tego roku miały 25 lat od uruchomienia pierwszej w Polsce stacji nadawczej. Była to eksperymentalna radiostacja, mocy 0,5 kW w antenie, zainstalowana w fabryce Polskiego Tow. Radiotechnicznego w Warszawie.

Napływ zobowiązań

Na apel tow. Markiewki odpowiedzeli więc między innymi włókiennicze Pabianice, Tomaszowa, Zgierz, Zduńskiej Woli, odpowiedzeli hutnicy Piotrkowa, i metalowcy Radomska. Ulepszyć swą pracę, osiągać w krótszym czasie lepsze wyniki, postanowili robotnicy, zatrudnieni bezpośrednio w procesie produkcyjnym. Niekiedy to bardzo poważne zobowiązania, przewidujące podniesienie na przeciąg sześciu, a często i więcej miesięcy, stopnia wykonania bazy produkcyjnej do 125 proc. jak na przykład zobowiązania tkaczy w PZPB w Pabianicach tow. Heleny Michałak. Robotnicy różnych oddziałów produkcyjnych „Boruty” w Zgierzach będą wykonywać swe plany w granicach od 101 do 120 proc. W ślad za robotnikami produkcyjnymi idą też załogi oddziałów pomocniczych.

Apel tow. Markiewki znalazł na terenie województwa łódzkiego również odzew w szeregach pracowników uspołecznionego handlu. Tak więc napłynęły już pierwsze rezolucje załóg hurtowni i podhurtowni Centrali Spożywców. W Tomaszowie, Łasku, Radomsku, Głownie, Kutnie, Piotrkowie, Zgierzu, Wieluniu, Sieradzu, Końskich, Pabianicach, Kozłuszka i Skierzniewicach pracownicy Centrali Spożywców postanowili zmniejszyć koszty handlowe swych placówek w granicach od 0,5 proc. do 5 proc., a jednocześnie skrócić cykl obrotowy towarów, najczęściej z 21 na 18 dni.

Doniosła rola organizacji partyjnej

Dotychczasowe doświadczenie przebiegu akcji podejmowania zobowiązań śladem tow. Markiewki mówi, że przebiega ona sprawnie.

nie tam, gdzie organizacja partyjna potrafi odpowiednio zmobilizować załogę i uświadomić ją o znaczeniu podejmowanych zobowiązań, o znaczeniu realizacji tych zobowiązań zarówno dla całej naszej gospodarki narodowej, jak i dla robotników.

I właśnie z winy niektórych organizacji partyjnych akcja ta nie wszędzie przebiega sprawnie. W PZPB w Pabianicach, na przykład, w największym zakładzie województwa, nie odczuwa się jeszcze dostatecznego skupienia wysiłków, mimo, że pod względem przygotowań organizacyjnych zrobiono tam wiele. Niekiedy nie ma też zachodzi konieczność udzielenia pomocy robotnikom, którzy pragną podjąć zobowiązania, sami nie potrafią ująć ich liczbowo. Jeśli pomocy tej nie udzieliła czynnik administracyjny, jeśli nie zainteresują się tym organizacje partyjne, wówczas, jak na przykład w PZPB Nr 31 w Zgierzu, podjęte zobowiązania mają tylko charakter deklaracyjny, nie są poparte rzeczowymi wyliczeniami.

Przed organizacjami partyjnymi województwa łódzkiego stoi obecnie zadanie umasowienia w jeszcze większym stopniu, niż dotychczas, akcji podejmowania zobowiązań. Szczególną uwagę trzeba zwrócić na zakłady mniejsze, podlegające Dyrekcji Przemysłu Miejsowego. Na tym terenie

organizacje partyjne nie wykazały dotychczas dostatecznej inicjatywy. Trzeba, by do tej nowej formy współzawodnictwa włączyli się w większym niż dotychczas stopniu pracownicy handlu.

Kontrola wykonywania zobowiązań

Jednocześnie już teraz wysuwa się zagadnienie kontroli wykonywania podjętych zobowiązań. Jest to poważne zadanie, stojące przed organizacjami partyjnymi. Ustawiczna kontrola przyczyni się nie tylko do zapobieżenia wszelkim ewentualnym trudnościom w wykonaniu, ale jednocześnie sprawi, że rezultaty mobilizacji szerokich mas robotniczych wokół twórczych zadań zostaną utrwalone.

Trzeba, by każda organizacja partyjna, by każdy aktywista partyjny w pełni uświadomił sobie, jak wielkie znaczenie posiada wyzwolona obecnie twórcza inicjatywa świata pracy. Droga uzyskiwania coraz lepszych wyników produkcyjnych, przyspieszając wykonywanie planów — przybliżamy chwilę urzeczywistnienia socjalizmu w naszym kraju, przyczyniamy się do ustawnego podnoszenia stopy życiowej ogółu pracujących.

To i OTO

Zawodne chwytły



Procesy Rajka i Kostowa stały się, jak to całemu światu wiadomo, wielką kompromitacją dla wywiadu amerykańskiego, demaskując jego cele i metody. Taką samą kompromitację dla szpiegów USA był toczyły się ostatnio w Budapeszcie proces Vogelera, oraz szereg innych afer szpiegowskich w różnych krajach demokratycznych. Zapomniany tymi niepowodzeniami i skandalami Departament Stanu zorganizował nawet niedawno, jak pamiętamy,jazd dyplomatów amerykańskich w Londynie, na którym omawiano problem „usprawienia”

szpiegów wywiadu USA na wschodzie i południu wschodzie Europy. Uchwały tej „dyplomatycznej” konferencji okryte są, oczywiście, mrokiem „tajemnicy urzędowej”. Jak świadczą jednak niektóre fakty, wywiad amerykański, pod wpływem „usy” i porażek, nie tylko nie „uduszkonoła” i nie „usprawnia” swych metod, lecz przeciwnie, stosuje chwytły coraz bardziej prymitywne, brutalne i gangsterskie.

W Austrii np. rozpoznane zostały obecne szeroko — ułamania do lokalni organizacji Partii Komunistycznej i wykradanie stamtąd zawartości, szaf, biurka itp. Jak zeznał schwytany przy jednej z takich „operacji” w Wiedniu niejaki Zofka, działał on z polecenia i na rachunek wywiadu amerykańskiego, który do dyspozycji uczestników wyprawy oddał nawet auto, opatrzone gwiazdą flagi. Mimo to wyprawa skończyła się niepowodzeniem.

Trudno właściwie zrozumieć, czego szukają agenci wywiadu amerykańskiego w lokalach partii komunistycznych. Nie znajdują tam przecież ani żadnego „protokołu M”, ani worka z dolarami, ani... bomby atomowej czy wodorowej. Znalazł może jedynie okazję do nowej kompromitacji własnej i swoich szefów, do nowego ujawnienia bezceremonijności i niezgodności metod stosowanych przez szanowne centrale szpiegowskie u ulce z wolnościowymi i postępowymi prądami ludzkości.

Nie można sobie wyobrazić, by w tej walce, której wynik przesądzony jest stanowczo na niekorzyść dogorywającego świata ucisku i wyzyska kapitalistycznego, mogli odnieść jakiegokolwiek sukcesu agenci i szpiegi, choćby auto w dolarach opłaceni. A już żaden człowiek o zdrowych zmysłach nie wierzy, że droga do tych upragnionych, lecz złodziejskich sukcesów wywiadu amerykańskiego prowadzi poprzez szpiegostwo i rozboje, godne rzemieślników i gangsterów.

B. D.

Kto ponosi odpowiedzialność?

za niewykonanie zobowiązań oszczędnościowych w PZPW Nr 1

14 stycznia br. pojawiła się w prasie wiadomość, że 4 zespoły z PZPW Nr 1, odpowiadając na apel tow. Walaszczyka, podjęły zobowiązania oszczędnościowe. Każdy z nich postanowił zmniejszyć o kilka dkg dziennie ilość odpadków.

Gdy po upływie miesiąca sprawozdano o oszczędności, poczynione przez tkaczy, okazało się, że zobowiązania te nie zostały dotrzymane. Żaden zespół nie wypełnił warunków podjętego współzawodnictwa.

Fakt ten zastanawia tym bardziej, że są to w PZPW Nr 1 zespoły przodujące zarówno pod względem ilości, jak i jakości swej produkcji, które jak dotychczas z zobowiązań w zakresie podniesienia wydajności pracy i podniesienia odsetka pierwszego gatunku, wywiązywały się bez zarzutu.

Coż więc było powodem tego niepowodzenia we współzawodnictwie oszczędnościowym? Przyczyny obiektywne. Dały się więc odczuć różne przyczyny obiektywne. Kierownictwo tkalni wysuwa je na pierwszy plan, chcąc jakby zakryć właściwy obraz całej tej sprawy. Na niektórych krotnach zachodziły nieprzewidziane zmiany artykułów. W zespole Kukułki, na przykład, z ctenkiego szewiutu przeszli tkacze na gruby towar płaszczyowy, co wpłynęło na zwiększenie ilości odpadków. Z winy Wydziału Zaopatrzenia przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Włókiennego zdarzyło się w tkalni częste postoje krosien. Trzeba było nieraz przesuwać tkaczy z jednego warsztatu na drugie. Taka sytuacja, oczywiście, nie ułatwiała śledzenia rozwoju współzawodnictwa oszczędnościowego.

H. S.

ktu pewną ilość przędzy, im częściej więc zmieniał tkacz osnowę, tym więcej musiał mieć odpadków.

Wszystkie te przeszkody wynikały z nieregularnej dostawy surowca, co już od pewnego czasu było utrapieniem „Włókiennicy Jedynki”, wynikającym z winy Centralnego Zarządu Przemysłu Włókiennego. Oto przyczyny obiektywne, utrudniające pełną realizację zobowiązań. Istniały jednak i inne, głębsze powody.

Zobowiązanie pozostało „na papierze”

Tkacze, którzy zdecydowali się pójść w ślady tow. Walaszczyka, zgrupowani w 4 zespołach pod kierownictwem tkaczy najwyższej jakości, tow. tow. Szpakowskiego, Kukułki, Ciszewskiej i Millera, przy pomocy kierownictwa tkalni obliczyli sobie, ile odpadków dają obecnie i ile mogą zaoszczędzić w ciągu dnia. Odpadki zostały wyważone, każdy zastanowił się, o ile może zmniejszyć ich ilość, i to właściwie stanowiło jedyny moment w całym tym współzawodnictwie, kiedy kierownictwo tkalni omawiało to zagadnienie wspólnie z tkaczami. Potem już, gdy zobowiązanie podpisano, gdy zostało umieszczone „na papierze”, poszło w niepamięć. Nie interesowały się nim więcej ani kierownictwo tkalni, ani dyrekcja zakładów, ani organizacja pod-

stawowa, ani rada zakładowa, ani wydział współzawodnictwa. W ciągu miesiąca nikt nie zapytał tkaczy, jak wyglądają ich oszczędności, nikt nie podjął się sprawdzenia, czy zobowiązania są wypełniane. W pewnej mierze współzawodniczący również potraktowali lekko swe zobowiązania. W ciągu całego miesiąca nie interesowali się wcale tym, ile dkg odpadków oddają co dzień. Jakże zresztą mogli wiedzieć, skoro odpadki te szły do wspólnej skrzynki? Zdawało im się, że oszczędzają. Tow. Ciszewska była nawet pewna, że oddaje coraz mniej odpadków. Tak jej się wydawało „na oko”. Nie było więc żadnego czynnika, skłaniającego tkaczy do oszczędniejszej pracy, brakowało istotnego sprawdzianu. Gdy po miesiącu, po zawłach obliczeniach, które zresztą okazały się niezbyt dokładne, wyszło na jaw, że zobowiązania oszczędnościowe nie zostały wykonane, wiadomość ta zaskoczyła zarówno tkaczy, jak i kierownictwo.

Odpowiedzialność za wykonanie zobowiązań

Fakt, który nastąpił w PZPW Nr 1 wykazał niezbicie, że w zakładach tych zobowiązania oszczędnościowe nie zostały potraktowane poważnie. Czynniki kierownicze i organizacja podstawowa nie potrafiły zmobilizować tkaczy do pełnego wykonania zobowiązań i nie zajęły się ustaleniem sposobów, umożliwiających dokładną ocenę ich wykonania drogą ścisłych i skrupulatnych obliczeń. Trzeba było się zastanowić nad możliwością wzięcia z osobna odpadków każdego tkacza. Trzeba było zainteresować się wcześniej pracą tych 4 zespołów i przypominąć im o podjętych zobowiązaniach. Tak się jednak nie stało. Nad wykonaniem zobowiązań nie czuwał nikt.

Wypadek, o którym piszemy, powinien być przestrożą dla wszystkich zakładów pracy, w których podejmowane są zobowiązania produkcyjne. Żadne z tych zobowiązań nie może figurować tylko na papierze. Za wykonanie ich jest odpowiedzialny nie tylko robotnik, lecz również kierownictwo zakładu oraz organizacja podstawowa i rada zakładowa, które to czynniki winny pieczołowicie czuwać nad wykonaniem zobowiązań. O tych nie podlegających dyskusji sprawach trzeba pamiętać szczególnie obecnie, gdy masowo podejmowane są długofalowe zobowiązania zainicjowane przez tow. Markiewkę.

Z. Sawicka

korespondent fabryczny z PZPB w Rudzie Pab.

H. Sam.

Skrócenie cyklu produkcyjnego w „Dziwiarskiej Szóstce”

W „Dziwiarskiej Szóstce” panuje niezwykłe ożywienie. Nie dziwnego — przeprowadzka. Maszyny przenieszone są z III-go piętra na parter, do świeżo wyremontowanej sali, w której dawniej mieściła się przędzalnia. Jasno tu. Pomalowany na olejno sufit gładko odbija światło jarzeniowych lamp. Umieszczone w ścianie nowe aparaty-grzejniki będą dostarczać ciepła, a 4 potężne wentylatory usuną z nieczyszczonego powietrza z sali. Przejmnie będzie tutaj pracować.

Dziwiarze troskliwie pomagają przy przewożeniu swych maszyn, chroniąc je przed uszkodzeniem. Wszyscy zdają sobie sprawę, że przenosiny trzeba przeprowadzić szybko i ostrożnie. Ostrożnie — bo uszkodzenie maszyny może się później odbić ujemnie na produkcji, a szybko, żeby krajalinia i szwalnia nie miały postępu z powodu przeprowadzki. Na razie oddziały te mają zapasy i postój im nie grozi. Lecz dziwiarze mimo to przynajmniej jeden drugiego.

Dzięki tej przeprowadzce w PZPDz Nr 6 ulegnie skróceniu cykl produkcyjny. Dawniej cała masa przędzy wędrowała z parteru na trzecie piętro do maszyn dziwiarskich. Zaledwie została wyprodukowana dzianina wnet musiano ją zwozić na dół do wykończalni. Po wykonaniu wnoszone dzianiny zwożono na pierwsze i drugie piętro do krojowni oraz szwalni. W ten sposób towar przechodził kilka zbędnych tras co się dawało szczególnie odczuć wówczas, kiedy jeszcze nie było windy. Obecnie praca stanie się o wiele sprawniejsza. Znajdująca się na parterze cewniarnia będzie się teraz mieścić obok dziwiarni. Zszedłszy z maszyn

dziwiarskich dzianina nie będzie się „platać” po wszystkich piętrach, lecz pójdzie wprost do wykończalni. Potem tylko jeden raz zostanie przetworzona na trzecie piętro do krojowni, a stamtąd już specjalnym otworem „złoci” w dół, do szwalni.

Załoga P.Z.P.Dz Nr 6 jest dobrej

myśl, że dzięki temu usprawnieniu uda jej się jeszcze lepiej, niż dotychczas, wykonywać swe plany produkcyjne. Oczywiście, uzyska się dużą oszczędność w czasie i energii ludzkiej zużywanej dotychczas na przenoszenie dzianiny.

H. S.

NASI KORESPONDENCI

ZMP-ówki — przodują we współzawodnictwie młodzieżowym

Buch współzawodnictwa wśród młodzieży maszyn zakładów ŁZWANN Zakład „A-21” zatacza coraz szersze kręgi. W ostatnim etapie ubiegłego roku pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej zajęła ZMP-ówka, koleżanka Janina Malezyk, osiągając przeciętnie 128 procent normy. Koleżanka Janina Malezyk dzięki swemu poczuciu odpowiedzialności i swej obowiązkowości wzorowo wypełnia trudne prace przy montażu przekładników. Ale nie tylko na odcinku produkcyjnym koleżanka Janina Malezyk okazała się przodownicą, przoduje ona również na polu pracy organizacyjnej i społecznej.

Drugie miejsce uzyskała koleżanka Helena Jaron zatrudniona przy taśmie montażowej i aktywna ZMP-ówka. Koleżanka Jaron, pełniąc jednocześnie obowiązki sekretarki fabrycznego koła ZMP, daje przykład zdyscyplinowania

i punktualności zarówno przy pracy produkcyjnej, jak i organizacyjnej. Wierzymy, że zdobywcę pierwszego miejsca przez ZMP-ówki stanie się bodźcem do dalszych osiągnięć i sukcesów dla wszystkich członków naszej organizacji młodzieżowej.

Halina Zyzko koresp. fabr. z ŁZWANN zakł. „A-21”

Kobiety PZPB w Rudzie wypełniają swe zobowiązania

Zobowiązania kobiet, zrzeszonych w kole LK PZPB w Rudzie, podjęte na dzień 8 marca, zostały już w 80 procentach wykonane. A więc aktywistki Ligi Kobiet w oddziale Biela oczyściły całkowicie torby do odpadków w tkalni. W myśl zobowiązania zwerbowały do Ligi Kobiet 50 no-

Rosną kadry fachowców

Kilka dni temu odbyło się otwarcie pierwszego z 3 - miesięcznego kursu przy Łódzkiej Dmuchałni Szkła, zorganizowanego przez Wojewódzką Dyrekcję Państwowego Przemysłu Miejsowego w Łodzi. Na kursie studiuje 35 osób, które przejdą gruntowne przeszkolenie z zakresu produkcji szkła laboratoryjnego.

wych członkiń oraz podniosły liczbę prenumeraterek „Głosu Robotniczego” o 50 osób. Zaprojektowana na dzień 11 lutego zabawa również została urządzona, a uzyskany dochód w sumie 20 tysięcy przekazano na bibliotekę tutejszej świetlicy oraz dla dzieci ociemniałych, przebywających w zakładach opiekuńczych. Pozostałe zobowiązania produkcyjne dobiegają końca i w najbliższych dniach zostaną zrealizowane. Te członkinie LK, które swe zobowiązania wykonywały, w dalszym ciągu podejmują nowe.

Z. Sawicka korespondent fabryczny z PZPB w Rudzie Pab.

H. Sam.

Rola i zadania rad narodowych

w świetle uchwał III Plenum KCPZPR

W myśl wytycznych III Plenum KC PZPR, jasno stawiających zadania i konieczność dalszej demokratyzacji naszego aparatu państwowego i lepszego ich powiązania z szerokimi masami pracującymi oraz wypowiadzi tom. Cyfrankiewicz na ostatnim posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego o zniesieniu dwutorowości, zapowiadających unifikację samorządu terytorialnego — przed radami narodowymi wyrastają nowe, bardzo poważne zadania.

Rady narodowe — będące pełno prawnym reprezentantem władzy ludowej, chcąc właściwie wypełniać rolę terenowego kierownictwa życia społecznego i gospodarczego, nie mogą działać w oderwaniu od życia politycznego, muszą interesować się wszelkimi wydarzeniami politycznymi, aby we właściwy i słuszny spo-

sób oceniać sytuację polityczną, gos podarczą i na podstawie tej oceny wyciągać wnioski dla swojej konkretnej pracy terenowej.

Nie do pomysłenia bowiem jest, aby jakakolwiek rada narodowa mogła w sposób słuszny spełniać swoją rolę, nie wiążąc swej działalności z ogólnym nurtem życia politycznego kraju, nie włączając się do zagadnień, którymi żyje całe społeczeństwo.

Obrazy i uchwały III Plenum KC PZPR, które mają olbrzymie znaczenie nie tylko dla członków Partii, lecz również dla każdego uczciwego Polaka — demokracji, dla każdego człowieka pracy, wytyczyły nowe zadania przed radami narodowymi w Polsce.

Obowiązek czujności

Jakie nauki, jakie wnioski płyną z obrad i uchwał III Plenum dla rad narodowych — co należało by wykorzystywać w naszej codziennej pracy i co należało by zmienić w do tychczasowym stylu pracy rad narodowych?

„Dziś zadanie polega na tym — wskazał w swoim referacie na III Plenum KC PZPR prezydent tow. Bierut — aby z ukrycia wydobyc przysłone nieodbitki wroga i rozsiąść po wszystkich szczytach maszyny społecznej, chyttrze zamaskowane jego macki, na których usiłują oprzeć swą szpiegowska, szkodniczą, spiskową, terrorystyczną, dywersyjną robotę, wrogi nam imperialistyczne ośrodki zagraniczne”.

Oto dlaczego Plenum KC postawiło przed całą Partią, a zarazem masami pracującymi, jako zadanie najpilniejsze i najważniejsze, **wzmocnić rewolucyjną czujność**. Oto dla czego obowiązkiem naszym jest skonieczić z liberalizmem wobec obcych naleciałości politycznych, narządów dygnitarskich, biurokratycznych, egoistycznych, jakie istnieją jeszcze wśród części ludzi zajmujących poważne stanowiska w życiu społecznym i gospodarczym naszego kraju.

Dzięki usunięciu elementów reakcyjnych i ludzi obcych klasowo, na-

stąpiło w pracy niektórych rad narodowych poważne ożywienie i wzrosła ich aktywność.

Konkretnym przykładem może być Gminna Rada Narodowa w Nowosolnej w pow. łódzkim, w skład której wchodziło kilku bogaczy wiejskich, jak Puka, Duczynski, Andrzej Witos i inni, którzy utrudniali i hamowali pracę Rady.

Po ich usunięciu Rada poważnie wzmożła swą aktywność i działalność jej nabrała wyraźnego klasowego charakteru, czego dowodem może być fakt, iż w gminie Nowosolna powstały już dwie spółdzielnie produkcyjne, do czego przyczynili się częściowo członkowie Gminnej Rady Narodowej.

Również w innych gminach powiatu łódzkiego przeprowadzona reorganizacja dała poważne rezultaty, czego dowodem jest powstanie 7-miu spółdzielni produkcyjnych na terenie tego powiatu.

Nie wszędzie jednak akcje oczyszczające przeprowadzono dokładnie i dogłębnie, czego najlepszym przykładem może być powiat wieluński, gdzie już po oczyszczeniu okazało się, że w składzie niektórych gminnych rad narodowych znajdowali się członkowie band reakcyjnych. W tym samym powiecie w Dzieńko wicach G. R. N. podjęła uchwałę zwalniającą od wpłacania S.F.O.R. bogatych chłopów, którzy mogliby bez trudu ten SFOR zapłacić.

Nie radzieckich przez zapewnienie właściwego doboru ludzi w tych komisjach, nakreślenie i kontrolowanie systematycznego wykonania planu pracy i szybkie realizowanie wniosków, które, niestety, do tej pory długo muszą czekać na wprawa dzenie ich w życie.

Rady narodowe winny częściej na swych posiedzeniach wysłuchiwać sprawozdań z działalności urzędów, instytucji gospodarczych i społecznych, aby móc usunąć istniejące jeszcze niedociągnięcia i koordynować ich pracę. Należy zwrócić baczniejszą uwagę na istniejący jeszcze niewłaściwy stosunek do rad narodowych ze strony wielu urzędów,

Władysław Nieśmiałek Sekretarz KWPZPR

instytucji i ich kierowników, znajdujący swój wyraz w lekceważeniu rad, niechęci do poddawania się ich kontroli, a czasem nawet w utrudnianiu ich działalności.

Wina za ten stan rzeczy ponoszą w dużym stopniu same rady, wykazując dziwną, nieczym nie dającą się usprawiedliwić nieśmiałość wobec kierowników, urzędów, a nawet dość często wobec własnych organów wykonawczych.

Duża wina za niewłaściwy stosunek urzędów do rad narodowych ponoszą same rady, które nie dość energicznie domagają się sprawozdań od tych urzędów i nie kontrolują ich działalności. Weźmy dla przykładu chociażby Wojewódzką Radę Narodową, która ma na tym odcinku poważne wyniki, jednak mimo tych dobrych wyników, Woj. Rada Nar. nie nawiązała kontaktu z takimi urzędami, jak Izba Skarbową, Zarz. Okr. PCK, Okr. Inspektorat Pracy i Urząd Likwidacyjny. Nie składanie przez te urzędy sprawozdań jest wynikiem niedoceniaenia przez WRN tej współpracy, co w konsekwencji pozbawiło Radę Wojewódzką możności rozszerzenia zakresu swych zainteresowań. Dużo gorzej przedstawia się ta sprawa na odcinku pow. i gminnych rad narodowych, które za mało poświęcają uwagi działalności takich instytucji jak P. Z. G. S., Ubezpieczalnia Społeczna, Inspektoraty Szkolne i inne.

Przykładem dobrej pracy KKS była np. kontrola Sanatorium w Tu szynku dla płucno - chorych, gdzie kontroli dokonała Wojew. Komisja Kontroli Społecznej, a następnie dwukrotnie kontrola Pow. Komisji Kontr. Społ. w Łodzi. Kontrola wykazała duże zaniedbanie stanu higienicznego zakładu, zły stosunek personelu do dyrekcji i personelu do dyrekcji, brak współzawodnicstwa pracy wśród personelu oraz brak należytego kierownictwa. W wyniku tych kontroli zakład ten otrzymał nowe kierownictwo, co wpłynęło na poprawę stanu higienicznego. Rozpoczęto także akcję współzawodnicstwa.

Jednym z naszych zadań jest

Zbliżenie do mas

„Aby rady zachowały właściwą łączność ze środowiskiem, konieczne jest, aby społeczeństwo miejscowe znało swoją radę, wie dział, jak i nad czym rada pracuje. W tym celu rady narodowe winny częściej niż do tej pory organizować zebrania sprawozdawcze wobec szerokiego rzesz społeczeństwa, aby włączyć ludność w zagadnienia społeczno-gospodarcze, by mieszkańcy gminy czy miasta znali trudności i osiągnięcia swej rady, by mogli bezpośrednio wyrażać swoje życzenia i żądania w stosunku do niej, a jednocześnie by — znając zagadnienia — pomóc swej radzie w realizacji jej zadań. Daje się niekiedy zauważyć dziwną niechęć wśród niektórych rad do organizowania tego rodzaju ze-

brań przy udziale szerokiej publiczności. Objaw ten, jako niezdrowy, musimy bezwzględnie zwalczać. — gdyż rada, która nie utrzymuje ścisłej więzi z masami, nie może we właściwy sposób reprezentować swe go terenu. Radni są obowiązani zapoznać ludność reprezentowanego terenu ze sprawami oraz uchwałami będącymi przedmiotem plenarnych obrad.

Drugim ważnym czynnikiem w powiązaniu rad narodowych ze społeczeństwem jest zagwarantowanie odpowiedniego udziału bezpartyjnych w radach. Rady narodowe na terenie naszego województwa posiadają jeszcze pod tym względem poważne braki, mamy jeszcze wiele rad, w których ilość bezpartyjnych ogranicza się do jednej, względnie dwóch osób.

Plenum KC PZPR wykazało również, że jednym z czynników sprzyjających osłabieniu czujności klasowej jest oderwanie się od mas, od ich potrzeb, i obojętność na trudności oraz kłopoty szerszego człowieka.

Współpraca z bezpartyjnymi

Niedostateczne powiązanie z bezpartyjnymi występuje w szeregu rad na terenie wojew. łódzkiego — poczynając od WRN, w której na 118 członków Rady jest tylko 7 bezpartyjnych.

Charakterystycznym przykładem jest również MRN w Piotrkowie, w skład której wchodzi 42 członków

PZPR i 18 czl. ZSL. — a nie ma w niej ani jednego bezpartyjnego. Podobnie przedstawia się sytuacja w MRN Łęczycy. Niedostateczna ilość bezpartyjnych jest również w MRN w Sieradzu, Zgierzu i Pabianicach.

Gminne rady narodowe mają także poważne niedociągnięcia na tym odcinku. Wystarczy choćby dla przy-

kładu podać, że w GRN Pruszków oraz GRN Szczerców (pow. łaski), nie ma zupełnie bezpartyjnych — a w gm. Pajęczno pow. radomszczańsk. w skład GRN wchodzi tylko jeden bezpartyjny.

Słuszne wydaje się zwiększenie ilości bezpartyjnych radnych, którzy winni rekrutować się z uczciwych, oddanych Polsce Ludowej, robotników przemysłowych, robotników rolnych, przedstawicieli spółdzielni produkcyjnych oraz mało i średniorolnych chłopów. Zapewni to radom ściślejsze powiązanie z szerokimi rzeszami bezpartyjnych, a zarazem przez włączenie bezpartyjnych biednych chłopów do praktycznego udziału w rządzeniu, zbliży ich do aparatu władzy ludowej. Musimy bowiem pamiętać, że ustrój kapitalistyczny wykopał przepaść pomiędzy człowiekiem pracy i urzędem, i że naszym zadaniem jest przepaść tę usunąć.

Powiązanie z organizacjami społecznymi

Również ważnym elementem w utrzymywaniu łączności rad z masami jest zapewnienie właściwego udziału w radach przedstawicieli organizacji masowych, jak: Zw. Sam. Chłopskiej, Zw. Zaw. Liga Kobiet i ZMP.

Organizacje masowe odgrywają bardzo poważną rolę w naszym życiu społecznym i trudno byłoby pracować radzie narodowej, która przecież ma być tego życia społecznego kierownikiem i wyrazicielem bez powiązania z organizacjami społecznymi. Tu należy powiedzieć kilka słów pod adresem organizacji masowych. Doświadczenie działalności rad wykazuje, że często nie interesują się one pracą swych przedstawicieli w radach narodowych, że nie żądają od nich ani sprawozdań, ani też nie polecają stawiania jakichkolwiek spraw przed radą narodową.

Niewłaściwy stosunek organizacji masowych do pracy rad narodowych jasnowo przejawiał się podczas konferencji prezydiów PRN i przedstawicieli organizacji masowych, jakie w październiku i listopadzie z polecenia prezydium WRN zwołane zostały we wszystkich powiatach. Mimo wysłanych zaproszeń przedstawiciele organizacji masowych (Zw. Zaw., ZSCH i ZMP) w większości wypadków na konferencję nie przybyli. Stosunkowo najwięcej przedstawicieli wydelegowała Liga Kobiet.

Niedostatecznie również wygląda współpraca z org. mas. na odcinku walki z analfabetyzmem.

Konieczne jest, aby organizacje masowe bardziej zainteresowały się pracą rad, bowiem mogą one wiele im pomóc, a i rady mają prawo do korzystania z pomocy tych organizacji.

Uświadamianie polityczne

Podobnie, jak organizacje masowe, również i partie polityczne winny do rad narodowych kierować swych najlepszych, najbardziej wartościowych przedstawicieli. Szczególnie dotyczy to organizacji partyjnych.

III Plenum KC PZPR wykazało, że potężnym czynnikiem w walce mas pracujących o lepszy socjalistyczny ustrój jest opanowanie przez te masy nauki Marksisa i Lenina, jest podnoszenie rewolucyjnej świadomości mas. I na tym odcinku mają nasze rady wiele do zrobienia — trzeba byśmy nieustannie podnosili poziom świadomości naszych radnych zarówno w dziedzinie usta-

wowego zakresu działania rad narodowych, jak i pod względem politycznym.

Rady narodowe nie mogą obojętnie przechodzić obok zagadnień politycznych. Muszą one interesować się wszystkimi wydarzeniami politycznymi i omawiać je na swych posiedzeniach plenarnych.

Dla podniesienia poziomu rad, należy systematycznie prowadzić ich szkolenie przy pomocy konferencji szkoleniowych, instruktaży przez prezydium PRN i inspektorów rad narodowych oraz przez systematyczne dojazdy opiekunów gminnych rad narodowych na posiedzenia.

Rady a spółdzielnie produkcyjne

Nowym, niezmiernie ważnym zadaniem stojącym przed radami narodowymi, to sprawa spółdzielni produkcyjnych.

Dotychczasowa działalność rad terenowych w budownictwie spółdzielni produkcyjnych była niewielka i dlatego musi każdy radny uświadomić sobie rolę i znaczenie spółdzielczości produkcyjnej dla wsi, oraz płynące stąd korzyści dla biednego i średniorolnego chłopca.

Spółdzielczość produkcyjna — to wyzwolenie biedoty wiejskiej spod wpływów i wyzysku kapitalisty, bogactwa wiejskiego, to najwyższa forma gospodarowania i wzrostu bytu materialnego i kulturalnego biedoty wiejskiej.

Dlatego też każdy radny winien być agitator, prowadząc szeroką akcję uświadamiającą. Zadania rad narodowych — to troska i opieka nad istniejącymi już spółdzielniami produkcyjnymi, obrona przed zakusami bogactwa wiejskiego, próbującego powstrzymać rozwój spółdzielczości produkcyjnej. Rady narodowe włączając się przy ścisłej współpracy z partiami politycznymi do tej wielkiej walki o przebudowę wsi polskiej, spełnią swoją rolę prawdziwych organów władzy ludowej.

Należy stwierdzić, że mimo poważnych już osiągnięć, rady narodowe mają jeszcze wiele braków, że istnieje jeszcze wiele usterek w ich pracy. Należy je usunąć, aby nasze rady narodowe włączyły się całkowicie do twórczego procesu, kształtowania nowej rzeczywistości, aby stały się w całym tego słowa znaczeniu organem ludu pracującego miast i wsi w jego walce z wrogiem klasowym.

Zyskamy to przez podniesienie ich poziomu politycznego, przez umocnienie i rozszerzenie łączności rad z szerokimi masami, przez troskliwą opiekę nad wyższych stopni nad niższymi, przez wzmocnienie czujności klasowej w radach narodowych.

Zadania te nie są łatwe, ale spełnić je musimy, gdyż budowa socjalistycznego ustroju, to nie tylko zagadnienie twórczości gospodarczej i kulturalnej. **ALE ZARAZEM I BUDOWA NOWEGO SOCJALISTYCZNEGO W FORMIE I TREŚCI, APARATU PAŃSTWOWEGO, W KTÓRYM NAJWAŻNIEJSZYM, PODSTAWOWYM OGNIWEM SĄ RADY NARODOWE.**

Wskazania i wytyczne III Plenum

Musimy konsekwentnie dążyć do tego, aby rady narodowe w pełni przyswoiły sobie wskazania i wytyczne III Plenum KC PZPR, aby stały się one czynnikami walki mas ludowych z wrogiem klasowym, z wyzyskiwaczami i bogaczami wiejskimi, aby w swej codziennej działalności nieustannie zwracały uwagę na wszelkie objawy działalności wroga klasowego, który walczy się do naszego aparatu administracyjnego i gospodarczego, starając się tam utrudniać i hamować naszą pracę nad budową socjalizmu w Polsce.

Aby to osiągnąć, trzeba częściowo zmienić niewłaściwy jeszcze układ socjalny rad narodowych, w których za mało jeszcze jest robotników i chłopów, trzeba spowodować, aby w radach przeważającą liczbę stanowili robotnicy i biedni chłopci, co zapewni nam słuszną klasowo postawę rad narodowych.

Charakterystyczną cechą składu socjalnego w radach narodowych naszego województwa jest nadmier na ilość pracowników umysłowych, niedostateczna ilość robotników (przodowników pracy), robotników rolnych, biednego i średniorolnego chłopstwa oraz kobiet.

I tak na ogólną liczbę radnych 5.823 jest kobiet zaledwie 277.

Niewłaściwy jest skład socjalny Miejskiej Rady Narodowej w Piotrkowie, gdzie na 46 radnych jest 32 pracowników umysłowych, w MRN Tomaszów, gdzie na 39 radnych jest tylko 13 robotników, a 24 pracowników umysłowych. Wynika z tego, że w Miejskich Radach Narodowych nie reprezentowani są przodownicy pracy z takich zakładów jak huta „Hortensja”, huta „Kara” w Piotrkowie, Fabryka Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie i inne zakłady pracy. Również i w wielu gminnych radach narodowych i miejskich radach narodowych miast niewydziałonych skład socjalny pozostawia wiele do życzenia. W takim naprzykład Łasku na 20 radnych jest 12 pracowników umysłowych.

Niezależnie od zmiany układu klasowego, należy usprawnić działalność naszych rad, aby w większym niż dotychczas stopniu, interesowały się życiem gospodarczym na swoim terenie, aby wzmocniły swoją kontrolę nad poczynaniami instytucji gospodarczych, znajdujących się na terenie ich działania, oraz więcej niż dotychczas interesowały się pracą własnych organów wykonawczych. Tu zachodzi konieczność zaktywizowania działalności komi-

Przed jubileuszem Karola Adwentowicza

W dniu 28 bm. — stolica, a w pierwszych dniach marca — robotnicy Łódź obchodzą jubileusz 55-lecia pracy artystycznej Karola Adwentowicza, obecnie dyrektora Państw. Teatru Powszechnego w Łodzi. Jubilat wystąpi w sztuce Leona Kruczkowskiego „Niemy” w roli prof. Sonnenbrucha.

Karol Adwentowicz urodził się w roku 1872 we wsi Wielogóra w Ziemi Radomskiej. Uczęszczał do gimnazjum w Radomiu, skąd został wydalony z klasy II z tzw. „wileczym biuletym” za czytanie dzieł Mickiewicza i Słowackiego. Po ukończeniu prywatnej szkoły realnej w Radomiu, rozpoczął pracę zawodową w trupie wędrownego Czystogórskiego. Grał po tem w warszawskich teatrach ogródkowych, a przez jeden sezon w teatrze poznańskim pod dyr. L. Rygiera. W roku 1900 zaangażowany został przez Tadeusza Pawlikowskiego do teatru lwowskiego, a w roku 1912 przenosi się do Krakowa, gdzie pracuje pod dyrekcją Ludwika Solńskiego.

W czasie pracy we Lwowie i Krakowie talent Adwentowicza rozkwitł i rozwinął się w całej pełni, skryta liżowała się jego osobowość artystyczna, ustalił się styl jego gry, pełen realizmu i prawdy życia.

Pobyt we Lwowie zadecydował również o życiowej postawie politycznej no-społecznej Adwentowicza. Luźno dotychczas związany z ruchem socjalistycznym, artysta wstąpił w szeregi Polskiej Partii Socjalistycznej. Biorąc czynny udział w pracach kulturalnych w partii, stworzył w roku 1903 pierwszą w Polsce amatorską „Scenę robotniczą”, na której opracował i wystawił „Nadzieję”



Heiermansa, „Tkaćzy” Hauptmanna, „Podpory społeczeństwa” Ibsena; „Marie Magdalene” Hebla i inne.

W latach 1916 — 1928 Adwentowicz gra głównie w Teatrze Polskim w Warszawie oraz objeżdża prowincję. W roku 1928 przy współpracy Leona Schillera stworzył w Łodzi

teatr o charakterze bojowym. Do jego najwybitniejszych, a jak na owe czasy rewolucyjnych realizacji należały sztuki „Cjankali” i „Krzyżowie Chin”. Teatr ten jednak, wskutek rozpetanej nagmki reakcyjnej, po półtorarocznym istnieniu został zlikwidowany.

Kronika m. Radomska

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 10 — Straż Pożarna
- 11 — Urząd Bezp. Publiczn.
- 12 — „Głos Radomszczański“
- 12 — R. S. W. „Prasa“
- 13 — Powiat. Komenda M.O.
- 35 — Komitet Powiat. PZPR
- 51 — Miejski Komisariat M.O.
- 91 — Starostwo Powiatowe
- 27 — Szpital Powiatowy
- 163 — Pogotowie Ratunkowe PCK.

KINA:

Kino „WOLNOŚĆ“ wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Aleksander Puszkin“.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego“ Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja — tel. Nr 12, czynna codziennie od godz. 9 do 16.

Spółeczeństwo radomszczańskie składa hołd BOHATERSKIEJ ARMII RADZIECKIEJ

Uroczystości dla uczczenia 32 rocznicy powstania Armii Radzieckiej rozpoczęły się w Radomsku w dniu 22 lutego r. W godzinach popołudniowych przed lokalem Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej zgromadzili się przedstawiciele miejscowych władz, partii politycznych, organizacji społecznych oraz robotnicy ze wszystkich zakładów pracy. Zebrani udali się przed Pomnik Wdzięczności, gdzie złożone zostały wieńce na grobach bohaterskich żołnierzy Armii Radzieckiej. Okolicznościowe przemówienie wygłosił członek Komitetu Powiatowego PZPR tow. Surmacki, który mówił o powstaniu Armii Czerwonej, o jej walkach i zwycięstwach, o jej niezłomnej woli utrwalenia pokoju i socjalizmu.

W dniu tym w poszczególnych zakładach pracy w Radomsku zorganizowane zostały akademie dla uczczenia 32 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. Między innymi, uroczystości odbyły się w Fabryce Mebli Giętych Nr 1, gdzie o historii powstania Armii Czerwonej i Jej walce z wrogami młodego państwa socjalistycznego mówił por. Semkow. W dalszej części swego przemówienia por. Semkow podkreślił bezprzykładne bohaterstwo żołnierzy radzieckich w wielkiej Wojnie Ojczyźnianej i w wojnie, która przyniosła wyzwolenie narodom ciemnym przez faszyzm hitlerowski.

W części artystycznej akademii występowali uczniowie Liceum Administracyjno - Handlowego w Radomsku. Podobna uroczystość odbyła się również w hucie „Edwardów“, gdzie referat o Armii Radzieckiej wygłosił ob. Kowalczyk. W występie artystycznych udział wzięli uczniowie pierwszego Gimnazjum Państwowego w Radomsku. Chór gimnazjalny odśpiewał szereg pieśni rewolucyjnych oraz pieśni komunistów włoskich.

Centralna akademie dla uczczenia 32 rocznicy powstania Armii Radzieckiej odbyła się w

dnia 23 bm. w świetlicy „Meta lurgii“, gdzie obszerny referat pt. „Armia Czerwona Wyzwoliła Naród“ wygłosił przed stawiciel Wojska Polskiego por. Antoni Wiktorowicz. W części artystycznej akademii prócz chóru męskiego Zakładów Maszyn Młyńskich występowały uczennice 11-letniej szkoły im. Tadeusza Kościuszki.

Pracownicy PZGS-u podejmują zobowiązania na dzień 8 marca

Dla uczczenia zbliżającego się Międzynarodowego Dnia Kobiet pracownicy referatu hodowlanego PZGS-u w Radomsku zobowiązali się wykonać plany kontraktacyjne do dnia 8 marca 1950 roku. W ramach tych zobowiązań postanowiono kontraktację irzody chlewnej na 3 kwartał wykonać z nadwyżką 120 procent oraz ukończyć ją całkowicie do dnia 8 marca. Wykonania tych zobowiązań podję-

li się nie tylko pracownicy zatrudnieni w Radomsku, ale wszyscy pracujący w powiecie. Podkreślić tutaj trzeba, że zobowiązania te wykonywać będą nie tylko kobiety zatrudnione w referacie hodowlanym, ale również i mężczyźni. Moment ten świadczy dobitnie o tym, że hasła wysuwane przez kobiety są dla wszystkich bez różnicy płci jednakowo bliskie.

Walka z analfabetyzmem musi być doprowadzona do zwycięskiego końca

W dniu 24 lutego br. w sali wydziału powiatowego w Radomsku pod przewodnictwem starosty tow. Jana Gabryjelskiego z udziałem wizytatora Okręgu Szkolnego z Łodzi ob. Kanżela odbyło się zebranie Powiatowej Komisji Społecznej do Walki z Analfabetyzmem.

Na zebraniu tym omówione zostały szczegółowo dotychczasowe doświadczenia akcji zwalczania analfabetyzmu. Przedstawiciele poszczególnych gmin i miejscowości powiatu radomszczańskiego mówili o osiągnięciach i brakach w pracy poszczególnych kursów.

Przedstawiciel gminy Konary stwierdził, że frekwencja na 5 kursach, zorganizowanych w jego gminie jest na ogół słaba. Podobnie sytuacja wygląda w gminie Koniecpol i w gminie Radziechówce. Oczywiście, że nie wystarczy tutaj stwierdzenie samego faktu, ale należy szukać przyczyn powodujących taki stan rzeczy. Są na terenie powiatu radomszczańskiego gminy, które poszczycić się mogą po ważnymi osiągnięciami w walce z analfabetyzmem. Do takich należy gmina Pajęczno, a przede wszystkim Brzeźnica, zajmująca pierwsze miejsce i posiadająca frekwencję 100-procentową.

W referacie wygłoszonym przez inspektora szkolnego tow. Taranka, słusznie podniesiony został moment, że w walce z analfabetyzmem nie wolno tak długo zmniejszać pracy i wysiłku, póki walka ta nie zostanie zakończona pełnym zwycięstwem. Na ogólną ilość analfabetów w powiecie radomszczańskim 6.894 na kursy uczęszcza w tej chwili 3.478. Następane kursy, które pozwolą objąć pozostałą ilość mieszkańców naszego powiatu nauką początkowego czytania i pisania muszą być natychmiast organizowane po zakończeniu kursów obecnie czynnych. W roku 1951 w czerwcu akcja zwalczania analfabetyzmu w powiecie radomszczańskim musi być zakończona.

Porównując pracę gmin przodujących z pracą gmin, które nie mogą wykazać się dobrymi wynikami walki z analfabetyzmem, twierdzić należy, że przyczyną słabej pracy jest przede wszystkim brak zainteresowania ze strony wszystkich organizacji społecznych, działających na terenie poszczególnych

Uroczystości Puszkiniowskie w 11 latce

W 21 b.m. młodzież 11-letniej szkoły ogólnokształcącej w Radomsku zorganizowała akademie, na której zapoznana się z życiem i działalnością wielkiego poety rosyjskiego, Aleksandra Puszkina. Akademii rozpoznał przemówieniem dyrektora szkoły tow. Kirkiewicza. Na stepsie obszerny referat o zasługach Puszkina w służbie najszczytniejszych ideałów i postępu wygłosił prof. Kozłowski. Mówca podkreślił ogromne zasługi Puszkina w jego bezkompromisowej walce z tyranią caratu, w walce ze straszliwym uciskiem chłopów i z bezduszną drobniomieszczańską małostkowością.

W dalszej części akademii uczennice klas licealnych recytowały utwory Puszkina. Kol. Białkówna recytowała utwór

pt. „Wieś“, Kubiakówna — „List na Sybir“, Kawkówna — „Pomnik“, Zaremberg — „Wolność“ oraz utwór p. t. „Na śmierć poety“. Całość programu urozmaicona została występami chóru szkolnego pod dyrekcją ob. Fajta. (Sb)

Zakończenie kursu szkoleniowego dla aktywów związkowego

W świetlicy międzyzwiązkowej Powiatowej Rady ZZ w Radomsku pod przewodnictwem prezesa PRZZ tow. Aleksandra Ostrowskiego odbyło się uroczyste zakończenie II kursu dla aktywistów związkowych. Kurs ten jest drugim z kolei kursem w Radomsku natomiast w powiecie ogółem kursów takich zorganizowanych było 3. Przewodniczący w swoim przemówieniu podkreślił, że Powiatowa Rada Związków Zawodowych nieustannie dąży do podniesienia poziomu ideologicznego i politycznego jak również fachowego. Podnoszenie kwalifikacji zawodowych, jak również zwiększanie zasobu wiadomości ideologicznych i politycznych stanowią potężną broń, która pozwoli nam zwycięsko zakończyć 6-letni Plan.

Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej tow. M. Kirkiewicz podkreślił w swym przemówieniu, że absolwentom kursu należy się uznanie za to, że mimo swej pracy zawodowej starali się uzupełnić wykształcenie. Przedstawiciel Powiatowej Rady Związków Zawodowych tow. Matuszewski mówił o zadaniach stojących przed klasą robotniczą w związku z realizacją Planu 6-letniego Związki Zawodowe muszą wziąć jak najbardziej aktywny udział w pełnej realizacji tego planu.

Z przebiegu prac na kursie szkoleniowym złożył sprawozdanie kierownik kursu szkoleniowego tow. M. Palendysz. Wykłady na kursie odbywały się metodą seminaryjną, która okazała się w praktyce lepszą od metody wykładowej. Kurs ukończyło 50 uczestników, z liczby tej 39 osób byli to pracownicy fizyczni. Wyniki uzyskane przez kursantów

trafił nałożyć „nabł“ na zaledwie 5 piszczele. Dzięki zastosowaniu aparatu acetylenowego w ciągu tego samego czasu można nałożyć 30 nabł stalowych, a przy tym czynność ta wykonana jest o wiele dokładniej niż przy użyciu dawnego systemu. Pomysł ten zastosowano już od dwóch tygodni i w praktyce daje on dobre wyniki.

Racjonalizator ob. Wołoszczak usprawnił również przyrząd służący do nabierania masy szklanej, tak zwana „bandażka“. Stosowane przed tym łebki tych przyrządów, zużywały się szybko i co miesiąc trzeba je było wyrzucać „na szmele“. Na miejsce ich kował robi nowe, zużywając do tego materiał surowcowy oraz 2 i pół godziny czasu na sztukę. Projekt ob. Wołoszczaka przedłuża okres ich używalności o kilkanaście miesięcy.

Istniejący przy piotrkowskiej hucie „Hortensja“ klub racjonalizatorów rozwija się coraz lepiej i poszczycić się może coraz liczniejszymi osiągnięciami w dziedzinie usprawnień produkcyjnych. Nie ma prawie zebrania, na którym by nie wysunęły się stały nowe pomysły i projekty.

Na ostatnim na przykład zebraniu rozpatrywano kilka nowych wniosków, z których na wyróżnienie zasługuje wniosek tokarza Władysława Woszczewskiego, usprawniający produkcję form żeliwnych. Już przy produkcji dwóch form żeliwnych według pomysłu Woszczewskiego zaoszczędzono przeszło 8 tysięcy złotych.

Poważne usprawnienie przyniósł również pomysł Romana Kitla. Skonstruował on mianowicie specjalny gwint do szpil przy warsztacie, na którym dociera się koki szklane. Dawniej każdą „szpilę“ przy przejściu warsztatu na inną produkcję musiano niszczyć, a założenie nowej zajmowało dwie i pół godziny czasu. Obecnie szpilę taką można w razie potrzeby wykręcić i warsztat może być natychmiast przestawiony na inną produkcję. Oszczędza się w ten sposób czas oraz szpilę, która może być użyta powtórnie.

Znaczące oszczędności przyniósł rozpatrywany pomysł hutnika Bronisława Michałowicza. Zastosowanie jego projektu zmniejsza procent odpadków przy produkcji kieliszków oraz eliminuje czynność szlifowania, która przy zastosowaniu projektu okazuje się zbędną.

Marian Wołoszczak wpadł na pomysł, ażeby przy nakładaniu tak zwanych „nabł“ stalowych na piszczele (służące do wydmuchiwania szkła) użyć aparatu acetylenowego. Dawniej czynność tę spełniał kował, który, stosując system tak zwanego „blaszkowania“ w ciągu 8 godzin po-

trafił nałożyć „nabł“ na zaledwie 5 piszczele. Dzięki zastosowaniu aparatu acetylenowego w ciągu tego samego czasu można nałożyć 30 nabł stalowych, a przy tym czynność ta wykonana jest o wiele dokładniej niż przy użyciu dawnego systemu. Pomysł ten zastosowano już od dwóch tygodni i w praktyce daje on dobre wyniki.

Racjonalizator ob. Wołoszczak usprawnił również przyrząd służący do nabierania masy szklanej, tak zwana „bandażka“. Stosowane przed tym łebki tych przyrządów, zużywały się szybko i co miesiąc trzeba je było wyrzucać „na szmele“. Na miejsce ich kował robi nowe, zużywając do tego materiał surowcowy oraz 2 i pół godziny czasu na sztukę. Projekt ob. Wołoszczaka przedłuża okres ich używalności o kilkanaście miesięcy.

Oprócz powyższych pomysłów przeprowadzane są próby nowych usprawnień. Między innymi na uwagę zasługują pomysły ob. Białacha, dzięki któremu będzie można zwiększyć produkcję lampek tak zwanych „jupiterków“ o 50 procent. Usprawnieniem można także na zwać pomysły hutnika ob. Dziemińskiego, który polega na odpowiednim zestawieniu pracowników w zespole. Stosując ten system pracy zwiększono produkcję karafek ze 100 na 150 sztuk na godzinę. Jak widzimy więc, racjonalizatorzy w hucie „Hortensja“ wykazują inicjatywę i pomysłowość. Należy jednak przyjąć im z pomocą i usunąć istniejące przeszkody.

Przeszkodą w pracy klubu racjonalizatorskiego jest brak własnego lokalu, który ujemnie odbija się na działalności klubu. Członkowie nie mogą się zbiegać na narady techniczne oraz

Racjonalizatorzy „Hortensji“ wykazują inicjatywę i pomysłowość

Należy jednak przyjąć im z pomocą

Uczeń gimnazjum radomszczańskiego zdobył z. szczytne miejsce w konkursie „Filmu Polskiego“

W ramach ostatniego festiwalu filmów radzieckich „Film Polski“ w Łodzi zorganizował konkurs na najlepsze wypracowanie i rysunek na temat wyświetlanych filmów. Udział w tym konkursie wzięła młodzież ze wszystkich szkół podstawowych i średnich województwa łódzkiego i kieleckiego. Wyniki konkursu świadczą o głębokim zrozumieniu przez młodzież szkolną ideologii i tematyki mądrych i pięknych filmów radzieckich.

jest Józef Oleksak, który czeka już 3 miesiące na wypłacenie mu premii racjonalizatorskiej za projekt, który został już dawno zastosowany w praktyce. Stan ten należy zmienić. Należy racjonalizatorom, których pomysły zostały już zastosowane w praktyce i przesłane do Komisji Usprawnień, premie przesyłać w ustalonych ustawą terminach. Trzeba również wystać się o lokal dla klubu racjonalizatorskiego i poprzez akcję szkoleniową podnieść przygotowanie techniczne członków klubu racjonalizatorskiego.

Niezwykle słuszne słowa pisze w wypracowaniu swoim uczeń z Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej w Jędrzejowie kol. Jan Wiejacz: „Wyrosta wielka, realistyczna sztuka filmowa narodów ZSRR. Sztuka związana z życiem kraju i jego obywateli, awangardowa sztuka walki o szczęśliwą przyszłość, pokój i postęp.“

Wzrosła wielka, realistyczna sztuka filmowa narodów ZSRR. Sztuka związana z życiem kraju i jego obywateli, awangardowa sztuka walki o szczęśliwą przyszłość, pokój i postęp.

Wzrosła wielka, realistyczna sztuka filmowa narodów ZSRR. Sztuka związana z życiem kraju i jego obywateli, awangardowa sztuka walki o szczęśliwą przyszłość, pokój i postęp.

W konkursie zorganizowanym przez „Film Polski“ dla województwa łódzkiego nagrodę zdobył uczeń klasy XI szkoły 11-letniej w Kutnie, II nagrodę zdobył uczeń XI Gimnazjum w Radomsku Tadeusz Mirowski, III nagrodę uzyskała Zofia Wiankowska z VI klasy szkoły podstawowej w Wieluniu.

Komisja Specjalna czuwa

W dniach ostatnich w gminie Pajęczno Komisja Specjalna wykryła szereg wypadków potajemnego uboju, dokonywanych przez mieszkańców gminy Józefa Cabana, Ignacego Hałackiewicza i Józefa Zimnego. Ponadto w Koniecpolu wykryto również wypadki potajemnego uboju u mieszkańca Koniecpola Jana Mizgala. Uboju potajemnego dokonywała również mieszkanka wsi Widzew gmina Konary Genowefa Rorat.

Podkreślić tutaj należy, że rozprowadzanie mięsa z potajemnego uboju zagraża zdrowiu mieszkańców. W wielu wypadkach sztuki zabijane potajemnie mogą posiadać zarazki węgla i trychiny. Ponieważ przy potajemnym uboju, mięsa nie ogląda lekarz, niebezpieczeństwo zarażenia ludzi groźnymi chorobami jest duże. Dlatego też z potajemnym ubojem należy jak najenergiczniej walczyć.

Żłóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

Jeszcze o podwyżce zasiłków rodzinnych

W związku z uchwaloną przez Radę Ministrów w dniu 31.12.1949 r. podwyżką zasiłków rodzinnych o 250 zł na każde dziecko począwszy od dnia 1 stycznia br. dla ubezpieczonych, których zarobki miesięczne nie przekraczają kwoty 13.700 zł, zainteresowani winni obecnie przedkładać co miesiąc właściwej Ubezpieczalni Społecznej zaświadczenie zakładu pracy o wysokości swych miesięcznych zarobków. Do zarobków za liczą się również wszelkie premie, nagrody, dodatki itp. podlegające opodatkowaniu.

wówczas, gdy łączny zarobek z wszystkich zatrudnień nie przekracza wspomnianej kwoty 13.700 zł miesięcznie.

Ubezpieczeni, pobierający zasiłki rodzinne bezpośrednio z Ubezpieczalni Społecznej, składają tam odpowiednie zaświadczenie przy każdej wypłacie zasiłków. W wypadku wypłacania zasiłku przez zakład pracy, ubezpieczeni składają przy wypłacie zaświadczenie o dodatkowych zarobkach.

Tak zakład pracy, jak ubezpieczalnie otrzymują polecenie wypłaty podwyższonych zasiłków rodzinnych za styczeń br. do dnia 6.2.1950 r.

CZYTAJCIE I rozpowszechniajcie

„GŁOS“

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 26 lutego 1930 r.

ZACOFANA POCZTA W ŁODZI
Dzienniki podają, że poczta łódzka nie posiada żadnego zmechanizowanego środka lokomocji. Przewóz przez sylek odbywa się za pomocą średnio wiekowych wozów, zaś urzędnicy wybijający listy ze skrzynek — wędrują po mieście „na pieszo”.

BEZROBOTNI ŻNÓW ATAKUJĄ MAGISTRAT
W dniu wczorajszym tłumy bezrobotnych znów oblegały magistrat, do magajac się zasłótko żywnościowych i opsu. Jak zwykle — policja rozpedziła demonstrantów, szarżując kilkakrotnie.

OCJOBÓJSTWO
Niejaka Józefa Kowalska, zamieszkała przy ul. Nowo-Dworskiej 8, zastrzeliła swego ojca — Józefa Kowalskiego.

KOTONIARZE WYGRALI STRAJK
Po dwumiesięcznym strajku kotoniarze łódzcy w dniu wczorajszym podpisali umowę z fabrykantami, którzy zgodzili się na warunki stawiane przez robotników.

ZAKAZ PRZYWOZU PAPUG
W obawie przed zawleczeniem do Polski choroby papuziej — ministerstwo rolnictwa wydało zakaz przywozu do Polski tych ptaków.

ZE SPORTU

Kierunek: Warszawa - Gdańsk!

Dziś w stolicy walczą o puchar P. Z. P. nasi pływacy, a we Wrzeszczu stoczą ostatni bój o mistrzostwo I ligi pięściarze łódzkiego „Związkowca—Zrywu”

Dzisiejsza niedziela dla łódzkich miłośników sportu jest niezwykle interesująca. Przede wszystkim uwaga nasza będzie skoncentrowana na Warszawie, gdzie na pływalni Akademii Wychowania Fizycznego na Bielanach pływacy nasi stoczą ostatni bój o puchar Polskiego Związku Pływackiego z reprezentacją Śląska.

Pływacy nasi wyjechali do Warszawy w jak najlepszym nastroju. Wyniki jakie uzyskali w tym sezonie, ich niezwykła ambicja i serce do walki pozwalają nam snuć jak najlepsze horoskopy. Walka, jaką stoczą dziś nie będzie łatwa. Reprezentacja Śląska będzie niewątpliwie bardzo groźnym przeciwnikiem i łodzianie będą musieli naprawdę dać z siebie wszystko, aby pierwsi wpisali się na honorową listę zdobywców pucharu.

„Związkowca—Zrywu”, gdzie stoczą dziś ostatni swój mecz w ramach mistrzostw I ligi.

Przeciwnikami łodzian będzie dzisiaj drużyna Chychły — „Gedania-Kolejarz” (Gdańsk). Po ostatnich bojach co bądź sukcesach łodzian w spotkaniach z „Gwardią” gdańską i warszawską (8:8, 7:9) dzisiejszy mecz nie powinien być zbyt łatwym dla gospodarzy. Łodzianie wyjechali do Gdańska w swym najsilniejszym składzie. W wadze muszej walczycy będzie Stasiak, w kategorii Czarniecki, w piórkowej Zajęczkowski, w lekkiej Wybrański, w półśredniej Kijewski, w średniej Taborek, w półciężkiej Wojnowski i w ciężkiej Niewadził.

— Jedziemy po zwycięstwo — mówi nam na odejźnym kierownik sekcji bokserskiej „Związkowca—Zrywu” ob. Trojan.

REKORDY POLSKI W NIEBEZPIECZNIWIE
Pływacy nasi, zdając sobie doskonale sprawę z walki, jaką ich czekać będzie dzisiaj w Warszawie wyjechali do Warszawy.

PIĘŚCIARZE „ZWIĄZKOWCA—ZRYWU” WYJECHALI W NAJSILNIEJSZYM SKŁADZIE
Wczoraj rano wyjechali do Gdańska również pięściarze łódzkiego

Z Tatrzańskiej Łomnicy



W śróde w Tatrzańskiej Łomnicy szalał huragan śnieżny, który nie pozwolił na przeprowadzenie biegów zjazdowych. W dniu tym wiele pracy miało pogotowie narciarskie. Pogoda poprawiła się jednak i zawody kontynuowane są nadal, emocjonując codziennie wielu miłośników białego sportu.

TATRZAŃSKA ŁOMNICA (obsł. wł.). — W jeździe otwartym w konkurencji męskiej Skupień (Polska) został zdyskwalifikowany.

Wyniki zjazdu do kombinacji alpejskiej wyglądają następująco:
1-szy Huertas (Francja) 0 pkt.
2-gi Liardon (Francja) 5,35 pkt.
3-ci Popieluch (Polska) 7,17 pkt.
4-ty Dziedzic (Polska) 9,19 pkt.
5-ty Dymitrow (Bułgaria) 10,11 pkt.
6-ty Płonka (Polska) 13,04 pkt.
7-ty Kłozar (Czechosłowacja) 14,45 pkt.
8-my Bara (Rumunia) 15,36 pkt.
9-ty Sulica (Rumunia) 16,88 pkt.

10-ty Marusz (Polska) 47,08 pkt.
23-ci Roj (Polska) 55,88 pkt.

Konkurencja kobieca:
W slalomie startowały wszystkie zawodniczki, które uczestniczyły w biegu zjazdowym z wyjątkiem Małkowskiej (Czechosłowacja). Przez to pozycja Polek przesunęła się o jedno miejsce do góry.

Klasyfikacja ogólna:
Czechosłowacja — 212 pkt.
Finlandia — 189,5 pkt.
Polska — 55,5 pkt.
Francja — 35 pkt.
Węgry — 11 pkt.
Bułgaria — 8 pkt.
7 i 8 miejsce zajęła Rumunia i Niemiecka Republika Demokratyczna, o bie. po 5 pkt.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś, o godz. 19.15 sztuka Leona Kruczkowskiego pt. „Odwet” w drugiej wersji.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

O godz. 19.15 „Brygada szlifiera Karhana”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (ul. Piotrkowska 243)

Niedziela, dnia 26. 2. o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia”.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN” (Piotrkowska 152, tel. 258-99)

Niedziela, 26. 2. o godz. 15 i 17.15 widowisko pt. „Złota rybka”. Kasa erytna od godz. 10.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO” (Łódź, Nawrot 27, tel. 135-74)

Dziś nieczynny.

TEATR „OSA” (Traugutta 1, tel. 272-70)

O godz. 19.30 „Romans z Wodevillu” z T. Wesołowskim.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (Łódź, Jaracza 2)

Teatr nieczynny z powodu wyjazdu do Warszawy ze sztuki „Mój Syn”. Premiera dnia 4 marca.

RADIO

6.50 Początek audycji. 7.00 Audycja dla wsi. 7.15 Muzyka. 8.00 DZIENNIK PORANNY. 8.25 Muzyka. 8.55 Audycja SKRK. 9.00 Koncert organowy. 9.30 Muzyka. 10.00 Skrzynka ogólna. 10.15 (L) Chwila muzyki. 10.20 „Na 10 kilowatach”. 10.45 Muzyka. 11.00 Felieton. 11.10 (L) Program lokalny na dziś. 11.12 (L) „Od naszych korespondentów”. 11.27 (L) Recital Śpiewaczy Diny Pawłowskiej. 11.47 (L) Komunikaty. 11.50 (L) Muzyka. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 DZIENNIK POŁUDNIOWY. 12.15 Poranek symfoniczny. 13.15 Pamiętacie chłopcy rok 46”. — Koncert z Domu Ludowego. 14.00 „U naszych twórców”. 14.10 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 14.40 „Eugeniusz Onegin”. 15.00 Pieśń popularna. 15.15 „Tartarin z Tarascon”. 16.00 DZIENNIK POPOŁUDNIOWY. 16.20 „Życiorys górników”. 16.35 Muzyka dwufortepianowa. 16.50 „Wybuch rewolucji lutowej we Francji”. 17.00 Koncert muzyki radzieckiej. 18.00 Słuchowisko. 19.00 Koncert radzieckiej muzyki rozrywkowej. 20.00 DZIENNIK WIECZORNY. 20.40 Reportaż z Międzynarodowych Zawodów Narciarskich o „Puchar Tatr”. Transm. z Czechosłowacji. 21.00 Muzyka rozrywkowa. 21.35 „Teatr Eterek”. 22.05 (L) Wiadomości sportowe lokalne. 22.13 (L) Program lokalny na jutro. 22.15 Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 OSTATNIE WIADOMOŚCI. 23.10 Program na jutro. 23.15 Muzyka taneczna. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Wiosna” — godz. 14, 16, 18, 20 poranek godz. 12

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Pustelnia Parmeńska” II seria. godz. 15, 17, 19, 21

BAJKA (Franciszkańska 31) „Serenada w Dolinie Ślicza” — godz. 14, 16, 18, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 9” — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2) dla młodzieży „Pościg” — godz. 14, 16, 18, 20 poranek godz. 10, 12

MUZA (Pabianicka 178) — „Czarcie Złoty” — godz. 15, 18, 20 poranek godz. 11

POLONIA (Piotrkowska 87) — „Konstanty Zasłanow” — godz. 15, 17, 19, 21

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Pustelnia Parmeńska” — I seria — godz. 14, 16, 18, 20

ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — „Świat się śmieje” — godz. 14, 16, 18, 20

ROMA (Rzgowska 84) — „Cygański Tabor” — godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11

REKORD (Rzgowska 2) — „Biały Kiel” dla młodz. godz. 14

„Siódma zasłona” — godz. 16, 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Sumienie” — godz. 14, 16, 18, 20

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Dziubaras” — godz. 14, 16, 18, 20

TECZA (Piotrkowska 108) „Burza nad Azją” — godz. 14,30, 16,30, 18,30, 20,30

TATRY (Sienkiewicza 40) „Ostatni Mohikanin” — godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Pustelnia Parmeńska” — II seria — godz. 14,30, 16,30, 18,30, 20,30 poranek godz. 11

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Niebezpieczeństwo śmierci” — godz. 14,30, 16,30, 18,30, 20,30 poranek godz. 11

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „500 cem” — godz. 14, 16, 18, 20 poranek godz. 11

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Jan Rohacz z Dube” — godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE

Telefony: 216-14

Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 224-25

wewn. 18

Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennej 219-42
Dział wiadomości 225-29
Dział miejski i sportowy 224-31

wewn. 1 i 11

Dział ekonomiczny 218-11
Dział fabryczny 216-19
Dział rolny 224-21

wewn. 9

Redakcja nocna 172-31

Kolportaż:
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 35, tel. 111-84 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa”
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 35, III-de piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”
Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-62.

Akademia sportowa ŁKS Włókniarza

W poniedziałek, dnia 27 lutego r. o godz. 18, w sali teatru „Melodram” ul. Traugutta 18 odbędzie się Uroczysta Akademia Sportowa poświęcona odbudowie i nowym formom sportu w Demokratycznej Republice Niemieckiej.

Ze względu na ważność tematu — Zarząd ŁKS „Włókniarz” wyzwa członków wszystkich Sekcji Klubu do gromadnego udziału w Akademii.

Mieszkw bije rekord na 100 m. st. kl.

MOSKWA (obsł. wł.). — W zawodach pływackich o nagrodę redakcji „Komsomolska Prawda” rozegranych w Minsku, człowiek pływak radziecki Mieszkw pobit rekord ZSRR na 100 m st. klas. wynikiem 1:13,2 min. Ponadto dokonał wynik na 100 m st. dow. uzyskał Drapj — 39 sek.

Piłkarze „Torpedo” do piłkarzy łódzkich

Drodzy Przyjaciele!

W imieniu drużyny piłki nożnej i wszystkich sportowców Zakładów imienia Stalina „Torpedo”, Centralna Rada Zrzeszenia Sportowego dziękuje Wam gorąco za proletariackie i sportowe pozdrowienia z okazji 32-cj rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i za gratulacje z okazji zdobycia przez naszą drużynę footballową zaszczytnej nagrody — Pucharu ZSRR na r. 1949.

Uważnie śledzimy rozwój demokratycznej Polski i masowy rozwój Waszego Sportu narodowego.

Cieszymy się, że spotkanie piłkarskie piłkarzy Zakładów im. Stalina z Waszymi piłkarzami nie przeszło bez echa.

Z całego serca życzymy Wam sukcesów na polu rozwoju polskiego piłkarstwa i zdobycia mistrzostwa przez piłkarzy Okręgu Łódzkiego.

Niech rośnie i krzepnie przyjaźń polskich i radzieckich sportowców!

Niech rośnie i krzepnie przyjaźń bratnich narodów Polski i Związku Radzieckiego!

Przedstawiciel Centralnej Rady Amatorskiego Zrzeszenia Sportowego „Torpedo”
(—) H. G. Glebow

Dzisiejsze imprezy... W Zgierzu pierwszy mecz piłkarski

Zawody bokserskie: hala sportowa zrzeszenia sportowego „Włókniarz”, godz. 11.30 mecz o mistrzostwo ligi drugiej pomiędzy ŁKS „Włókniarzem” i „Stalą” wrocławską.

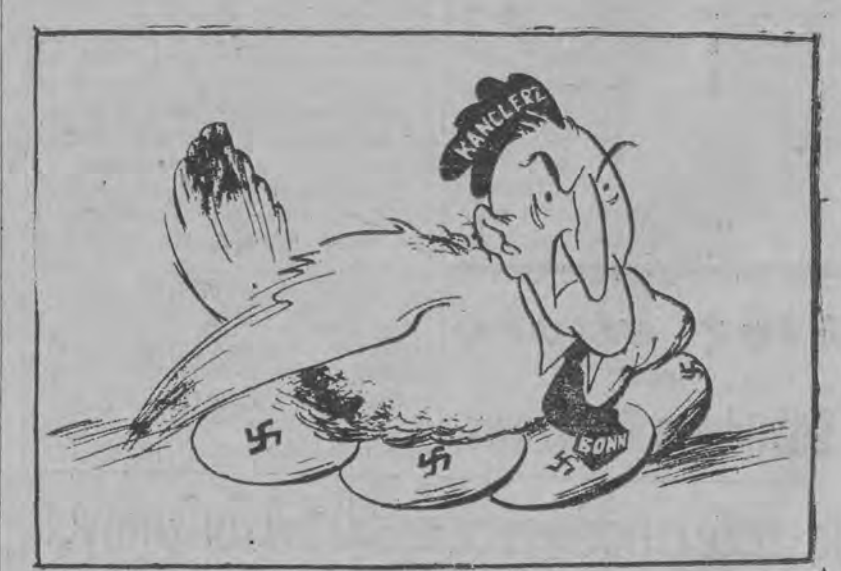
O mistrzostwo klasy B Okręgu Łódzkiego walczą: o godz. 11.30 w Tomaszowie „Włókniarz” — „Widzew”, w Kutnie o godz. 16: „Spójnia” — „Korab”, w Pabjanicach o godz. 19 „Włókniarz” — „Kolejarz”, w Piotrkowie: „Gwardia” — „Związkowiec” Tomaszów.

Piłka ręczna: sala „Ogniska” przy ul. Traugutta, godz. 12: zawody o mistrzostwo ligi koszykowej: ŁKS „Włókniarz” — „Cracovia”.

W sali przy ul. Pogonowskiego 82 finały koszykówki męskiej. Od godz. 9 grają zwycięzcy zawodów sobotnich oraz od godz. 11.40: PZPB Nr 5 — Centrala Tekstylna, I Gimn. PZPB — Gimn. Gumowe, „Spolem” kolo 87 — PZPB — Ruda II.

Stadion miejski w Zgierzu: godz. 11 mecz piłkarski „Włókniarz” (Pabianice — „Unia-Boruła” (Zgierz).

Konkurs rysunkowy „Głosu” pt. „Zwierzyniec Zbója Sama” Zagadka Nr 3



KTO TO JEST?

KUPON Nr 3

Rysunek przedstawia

Imię i nazwisko czytelnika

Zawód i miejsce pracy

Adres

UWAGA, CZYTELNICY!
Kolejne 10 kuponów, wypełnionych czytelnie należy odesłać w jednej kopercie, po skończeniu konkursu — do dnia 15 marca 1950 r. na adres Redakcji „Głosu”, Łódź, Piotrkowska 86, III p., dla działu „Rozrywki umysłowej”.
Wśród Czytelników, którzy nadesłał kupony zawierające trafne rozwiązania — rozlosowane zostaną cenne nagrody:
APARAT fotograficzny,
2 BUDZIKI — wyrobu Państwowej Fabryki Zegarów w Łodzi,
PIEKŁA NOŻNA,
SERWIS PORCELANOWY na 6 osób oraz szereg cennych książek

Nieoznany Zbieg

— Nie ma w twierdzy takiego sipaja, który wydał by sahibom swego Pandę — rzekł twardo Lal-Sing. — To byłoby to samo, co wydać wszystkich Pandych w mieście.
U bramy rezydencji jakaś kobieta zawołała na Insura:
— Czeka na ciebie sipaj, jeden z jeńców, których przyprowadzono dziś w nocy — powiedziała. — Nie je, nie śpi, nie rozmawia z nikim, prosi tylko o naczelnika. Chce ci coś powiedzieć, Insurze. —
Insur wszedł do szpitala. Jeniec natychmiast usiadł na łóżku. — Czekam na ciebie, naczelniku! — rzekł.
Krew napłynęła do jego bladej twarzy, nawet ślady po krociach na policzku stały się czerwienią.
— Przebac mi naczelniku, że nie wiem, jak mam cię nazwać. Wysłuchaj mnie. Chcę widzieć Pandego, głównego Pandego, tego, za którego wyznaczili pięćset rupii nagrody... Chcę mu powiedzieć... O, to będzie długa rozmowa z waszym Pandym. o — o!...
— Co chcesz mu powiedzieć? — spytał Insur i uważnie wpatrzył się w chudą, zmienioną bólem, twarz jęńca.

— Poprosz do mnie jego samego — upierał się sipaj.
— Nie boisz się? Przecież on jest straszny, przecież to diabeł ze stalowymi zębami... Mówili ci o tym sahibowie? —
— Nie, nie boję się — z wysiłkiem rzekł jęniec. — Chcę powiedzieć temu Pandyemu, że ja i my wszyscy, ilu nas jest w niewoli, my wszyscy pójdziemy bić się za Delhi... Zawołaj do mnie Pandego. Chcę to jemu samemu powiedzieć!...
Ogorzała twarz Insura rozjaśnił uśmiech.
— Już powiedziałeś — rzekł wolno Insur. — To ja jestem Pandy.

Rozdział XXXIII.

FAKIR NAD FAKIRAMI

Wojska powstańcze napływały do Delhi ze wszystkich stron Górnich Indii.
Z Sachranpuru nadszedł nowy pułk sipajów. Rozmieszczeniem ludzi zajął się Lal-Sing.
Lal-Sing usunął z południowej strony Srebrnego Bazaru handlarza opaju.
— Zabierz stąd, ty śmierdzący synu, swój brudny towar! — powiedział do handlarza. — Tu bohaterowie Sachranpuru rozłożą się obozem.
Handlarz zaopatrywał w suchy nawóz kilka bogatych domów i dlatego uważał się za ważnego człowieka